Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 21 listopada 1938 Nr 319

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Minimalne możliwości emigracyjne

O liberalniejsze przepisy emigracyjne

Akcja w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 20. 11. ŻAT. W wyniku konferencji odbytej z prezydentem Rooseveltem minister pracy pani Parkins złożyła oświadczenie w sprawie liberalniejszego stosowania przepisów emigracyjnych. Opracowuje ona podobno plan wpuszczenia do Stanów Zjednoczonych w przeciągu roku przeszło 80.000 uchodźców na poczet normalnej kwoty emigracyjnej przez przeciąg 3 lat. P. Parkins dodała, że nastroje opinii amerykańskiej w kwestii imigracji się jeszcze nie skonkretyzowały. — Byłoby okrutne i nieludzkie — oświadczył prez. Roosevelt na konferencji w Białym Domu — gdyby się odesłało z powrotem do Niemiec Żydów obywateli niemieckich, których wizy wygasły. Wobec tego zostaną im wszystkim przedłużone wizy na dalsze 6 miesięcy. Roosevelt dodał, że osobiście jest za przedłużeniem pobytu tych Żydów na czas nieograniczony, jest to jednak niemożliwe w ramach obowiązujących ustaw.

Oświadczenie protestacyjne przeciwko traktowaniu Żydów w Niemczech ogłosił generalny prokurator Stanów Zjednoczonych Cummings.

Komunikat Hulla

Waszyngton, 20. 11. PAT. Komunikat, opublikowany przez sekretarza stanu Hulla stwierdza, iż rząd Stanów Zjednoczonych podwaja wysiłki celem znalezienia nowych siedzib dla setek tysięcy ludzi. „Jestem przekonany — głosi komunikat — że ostatnie wydarzenia uświadomiły czynnikom miarodajnym w innych krajach naglącą konieczność znalezienia rozwiązania tej prawy, co jest możliwe jedynie pod warunkiem czynnej współpracy wszystkich rządów".

Sen. Borah ostrzega

Waszyngton 20. 11. PAT. Senator republikański Borah oświadczył, iż wszelka próba nowelizacji ustaw imigracyjnych napotka na bardzo silną opozycję w kongresie. Senator wyraził opinię, iż wszelka reforma tych ustaw byłaby niewystarczająca do rozwiązania kwestii uchodźców z Niemiec.

Gotowość współpracy

Nowy Jork, 20. 11. ŻAT. Prasa nowojorska donosi z Rio de Janeiro, iż brazylijski minister spraw zagranicznych w imieniu rządu wyraził gotowość współpracy przy rozwiązaniu zagadnienia uchodźców. Witamy ich z otwartymi ramionami — oświadczył minister.

Delegat z Londynu do Polski

Londyn 20. 11. ŻAT. Zjednoczony komitet pomocy Żydom polskim w Londynie wydelegował do Polski znanego działacza adwokata Eliasza Zeytlina, celem zbadania sytuacji uchodźców. Na czele tego komitetu stoi jak wiadomo George Landsbury.

Akcja w Palestynie

Jerozolima, 20. 11. ŻAT. W związku z sytuacją Żydów w Niemczech czynione są masowe starania o uzyskanie certyfikatów dla krewnych. Widoki są jednak znikome ze względu na małą ilość certyfikatów. Staje się znowu aktualny plan Henrietty Shold w sprawie zaadoptowania przez zamożniejsze rodziny dzieci żydowskich z Niemiec. W tym kierunku podjęła akcję rada miejska w Tel Awiwie.

W Belgii

Londyn, 20. 11. ŻAT. „Daily Mail" donosi z Brukseli, że premier Spaak oświadczył, iż Belgia wpuściła 1500 uchodźców i gotowa jest przychylnie potraktować sprawę wpuszczenia dalszych. W parlamencie zakomunikowano, że codziennie rozpatrywanych jest przychylnie 300 petycji żydowskich w sprawie zezwolenia na emigrację.

W Holandii

Berlin 20. 11. ŻAT. Z Niemiec przybyło do Holandii kilka zbliżonych do rządu holenderskiego osób w związku z projektem wpuszczenia pewnej liczby uchodźców żydowskich w szczególności dzieci. W sprawie tej odbyła się w Berlinie narada z udziałem profesora uniwersytetu w Utrechcie i poselstwa holenderskiego. Wedle innego planu ma być utworzony „teren neutralny" na pograniczu niemiecko-holenderskim, gdzie dzieci żydowskie z Niemiec mają zamieszkać w specjalnie wybudowanych barakach pod opieką nauczycieli i wychowawców.

W Australii

Londyn, 20. 11. ŻAT. Prasa londyńska donosi, że premier Nowej Zelandii Sawage oświadczył, iż rada ministrów wkrótce rozpatrzy sprawę wpuszczenia pewnej liczby uchodźców. Z Australii donoszą, że przewodniczący synodu ewangelicko-luterańskiego oświadczył, iż Niemcy w Australii gotowi są poprzeć żydowski plan osiedlenia w Australii przez udzielenie pożyczki na pokrycie sum niezbędnych dla emigrantów przy osiedleniu się w kraju.

W Chile

Londyn, 20. 11. ŻAT. Reuter donosi z Santiago de Chile, że rząd chilejski postanowił udzielić do końca br. zezwoleń emigracyjnych dla 300 rodzin żydowskich.

Jeśli rząd zezwoli...

Ottawa, 20. 11. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje grupa Żydów w Kanadzie gotowa jest finansować imigrację żydowskich uchodźców, jeżeli rząd kanadyjski zezwoli na ich przyjazd do kraju.

Protest międzynarodowej federacji Penklubów

Paryż, 20. 11. ŻAT. Przewodniczący międzynarodowej federacji Penklubów Jules Romains wezwał wszystkie Penkluby do zorganizowania protestów przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Kierownictwo francuskiej partii socjalistycznej powzięło rezolucję potępiającą „barbarzyński rasizm w Niemczech". Rezolucja wyraża ubolewanie, że dotychczas rząd francuski nie potępił publicznie zbrodni popełnionych w Niemczech.

* * *

Paryż, 20. 11. ŻAT. Kilka żydowskich i nieżydowskich organizacyj wysłało do sekretarza stanu Hulla depeszę z prośbą o podjęcie na kongresie panamerykańskim starań na rzecz ułatwienia imigracji dla uchodźców do krajów Ameryki Południowej.

Nowa tragedia uchodźców

Budapeszt 20. 11. PAT. Wczoraj po południu członkowie gwardii ks. Hlinki wysiedlili na odcinku granicznym obok miejscowości Somoria z terytorium słowackiego do Węgier 350 Żydów, węgierskich obywateli. W odpowiedzi na to władze węgierskie wysiedliły 220 Żydów, wywożąc ich na obszar neutralny strefy granicznej w okolicy Olchva między Koszycami o Prerovem. Ponieważ władze słowackie nie zezwalają wysiedlonym przekroczyć granicy, przeto pozostają oni na terytorium strefy neutralnej pod gołym niebem.

Protest dziennikarzy przeciw dekretowi prasowemu

Telegram do p. premiera Składkowskiego

Warszawa 20. 11. PAT. Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu dn. 20 bm. zajmował się sprawą projektu dekretu prasowego.

Zarząd główny uchwalił rezolucję stojącą zgodnie ze statutem związku na stanowisku wolności prasy w ramach ogólnie pojętego dobra powszechnego i reprezentującym interesy zawodowe dziennikarstwa.

Rezolucja została przesłana telegraficznie p. premierowi gen. Sławojowi Składkowskiemu z prośbą o przyjęcie dn. 21 bm. wniosków Związku Dziennikarzy.

Emigracyjny „plan" Zabotyńskiego

Londyn 20. 11. PAT. Przewódca syjonistów rewizjonistów Wł. Żabotyński rozesłał do szeregu ambasadorów i posłów państw obcych w Londynie oraz do szeregu wybitnych polityków brytyjskich telegram okólny, w którym jako prezes organizacji rewizjonistycznej, wyraża przekonanie, że najszybszym i najbardziej sprawiedliwym sposobem, rozwiązania tragicznego zagadnienia, zajmującego dziś uwagę świata, byłoby zezwolenie Żydom na emigrację do Palestyny. Zdaniem Żabotyńskiego to może być dokonane, o ile najwyższy wysiłek podjęty zostanie zarówno przez Żydów, jak i nie Żydów. Żabotyński przypomina, że przeszło milion Greków uległo przesiedleniu w Azji Mniejszej w ciągu niespełna roku. Z nich 800 tys. zostało osiedlonych w Macedonii, która jest mniejsza od Palestyny. Grecy ci otrzymali pomoc w postaci pożyczki Ligi Narodów, w wysokości 10 miln. funtów. Naród żydowski, oświadcza Żabotyński, może niezbędne fundusze zebrać i może podjąć się tego najwyższego wysiłku, zwłaszcza o ile uzyska pomoc innych czynników zainteresowanych. Może tym sposobem byłby również załatwiony problem Palestyny. Żabotyński zapowiada, że jego organizacja przedstawi szkic projektu, w jaki sposób dokonać w ciągu 2 lat przesiedlenia miliona Żydów.

* * *

Berlin, 20. 11. ZAT. Po ostatniej fali aresztowań w Frankfurcie władze zamknęły wydział opieki społecznej gminy żydowskiej, powierzając nadzór nad wydziałem narodowo-socjalistycznej organizacji opieki społecznej. Pewna liczba Żydów zwolniono została z obozu koncentracyjnego m. in. kierownik wydziału teatralnego Kulturbundu Frietz Viesten. Zwolniono tylko ciężko chorych, osoby ranne w czasie wojny światowej i kawalerów orderów wojskowych, dalej kilka kupców i kilku lekarzy żydowskich.

Sytuacja w Gdańsku

Warszawa, 20. 11. (A). Do Warszawy nadchodzą wiadomości o sytuacji Żydów w Gdańsku. Uchodźcy opowiadają o straszliwych mękach na jakie wystawieni są Żydzi zamieszkali na terytorium Wolnego Miasta. Jak się okazuje, antyżydowska akcja w Gdańsku jest inspirowana i kierowana przez grupę przemysłowców i kupców hitlerowskich, ktorzy dążą do zajęcia żydowskich placówek gospodarczych. Zaznaczyć przytem trzeba, że klientami tych gdańskich przemysłowców są polskie i żydowskie firmy w Warszawie, Łodzi i innych większych miastach Polski. Do prowodyrów akcji antyżydowskiej należy np. fabrykant margaryny „Amada". Cała produkcja tej fabryki idzie do Polski i posiada nawet „chechszer" rabinatu warszawskiego. Chechszer ten zostanie teraz przez rabinat cofnięty.

W Zbąszyniu

Warszawa, 20. 11. (A) W związku z wiadomościami ze Zbąszynia o pogorszeniu się sytuacji w obozie uchodźców wyjechali do Zbąszynia posłowie żydowscy: dr. Sommerstein, adw. Seidenmann i Trockenheim, prof. Schorr i prezes Agudy Lewin.

Strajk protestacyjny

Warszawa, 20. 11. (A) Centralna rada żydowskich związków zawodowych postanowiła na najbliższą środę proklamować strajk protestacyjny żydowskiego świata robotniczego w Polsce przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. O godz. 5 popołudniu żydowscy robotnicy, pracownicy fizyczni i umysłowi zrzeszeni w związkach zawodowych porzucą pracę.

Król Karol w Paryżu

Paryż, 20. 11. PAT. W niedzielę w południe król Karol wraz z wojewodą Michałem byli podejmowani śniadaniem przez prezydenta republiki. W śniadaniu tym wzięło udział wiele wybitnych osobistości francuskich z premierem Daladier, min. Bonnet, przewodniczącym senatu Jeanneney'em, min. Reynaud, Zey de Monzie, marszałkiem Franchet d'Esperay oraz generał Gamelin. Jak informuje prasa, król Karol odbyć miał dziś po za tym prywatne rozmowy z premierem Daladier, min. Bonnetem oraz ministrem Paul Reynaud. Wizyta króla Karola będzie stosunkowo krótka, gdyż po polowaniu, jakie wyda na jego cześć prezydent republiki w poniedziałek rano w lesie Rambouillet, król opuścić ma Paryż w poniedziałek wieczorem, udając się do Siegmaringen, gdzie z kolei złoży wizytę księciu Fryderykowi Hohenzollern, głowie rodziny Hohenzollern-Siegmaringen.

Prasa paryska wyraża przypuszczenie, iż pierwszym konkretnym rezultatem pobytu króla w Paryżu będzie podniesienie poselstwa rumuńskiego w Paryżu do rangi ambasady tak, jak to miało miejsce w Londynie.

Dwa tysiące osób zginęło wskutek pożaru

Pekin, 20. 11. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że w czasie wielkiego pożaru w m. Czang-Cza, stolicy prowincji Hunan w Chinach środkowych, który został ugaszony dopiero po pięciu dniach, zginęło dwa tysiące osób.

Miasto jest całkowicie zniszczone.

7 osób zginęło w katastrofie

Nowy Jork, 20. 11. PAT. W katastrofie samolotowej, jaka wydarzyła się w Lagrande w stanie Georgia, zginęło 7 osób, należących do załogi wojskowego samolotu amerykańskiego, który spadł i spłonął w lesie, znajdującym się w pobliżu Lagrande.

Jaffe przybywa do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11. (A). W najbliższych dniach przybywa do Polski dyrektor naczelny Keren Hajesod, znany poeta hebrajski, Leib Jaffe, który pokieruje wielką akcją Keren Hajesod w Polsce. Równocześnie wraca do Polski przywódca Poalej Syonu Zerubawel.

Na rzecz armii

Warszawa, 20. 11. (A) W cytadeli warszawskiej odbyła się dziś uroczystość przekazania armii polskiej pięciu ciężkich karabinów maszynowych ufundowanych przez stowarzyszenie żydowskich kupców i przemysłowców drzewnych. W imieniu związku kupców przemówił prezes Mühlstein w imieniu armii płk. Kurek, który podziękował za szlachetny czyn kupiectwa żydowskiego, którego poczucie obywatelskie w stosunku do armii polskiej nie zostanie zapomniane.

Podręczniki dla liceów

Warszawa 20. 11. PAT. W związku z pojawieniem się w prasie i wśród społeczeństwa nieścisłych wiadomości o braku podręczników dla liceow ogólnokształcących, ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości co następuje:

Dla klasy 1 liceum zostały wydrukowane podręczniki do wszystkich przedmiotów prócz religii i historii. W nauczaniu tych dwóch przedmiotów, zgodnie z wydaną przez ministerstwo instrukcją, mogą być używane książki dopuszczone do użytku w gimnazjum dawnego ustroju.

W klasie 2 liceum następujące przedmioty posiadają podręczniki dostosowane do programów obowiązujących w bieżącym roku szkolnym: religia, języki obce, język łaciński, propedeutyka filozofii, matematyka, fizyka, astronomia, chemia. Natomiast brak chwilowo podręczników do języka polskiego, języka greckiego, historii, biologii, geografii, zagadnień życia współczesnego. Zgodnie ze wspomnianą wyżej instrukcją w nauczaniu każdego z tych przedmiotów mogą być używane podręczniki dla gimnazjów dawnego ustroju (do opracowywania „zagadnień życia współczesnego" może być wykorzystany dawny podręcznik nauki o polsce współczesnej").

Jednocześnie ministestwo zaznacza, że o ukazaniu się w druku dalszych podręczników będą natychmiast ogłaszane odpowiednie komunikaty.

Ferie zimowe

Warszawa, 20. 11. (A) Kuratoria szkolne przygotowały okólnik o tegorocznych feriach zimowych Bożego Narodzenia. Ferie te będą trwały od 22 grudnia do 9 stycznia.

—oo—

Krwawe starcie pod Betleem

Jerozolima, 20. 11. ZAT. Urzędowo komunikują o krwawym starciu w pobliżu Betleem między oddziałem wojska a bandą terrorystów. Na skutek gęstego ognia karabinowego oddziały wojska przez całą noc zmuszone były pozostać na pozycjach. Przybyłe posiłki wojskowe i samochody pancerne zmusiły terrorystów do odwrotu. 1 sierżant angielski został zabity, dwaj kaprale ciężko ranni. W okolicach Jerozolimy wojsko dokonało masowych rewizji w mieszkaniach arabskich aresztując znaczną liczbę osób podejrzanych.

Bata aresztowany?

Berlin 20. 11. PAT. Sudecko-niemiecki dziennik „Die Zeit" donosi, że znany przemysłowiec czeski Bata został w tych dniach aresztowany w Zeitmeritz przez niemiecką straż celną za usiłowanie przemycenia dewiz. Znaleziono przy nim 164 tysiące funtów angielskich.

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości przez władze policyjne dotychczas nie ma.

* * *

Berlin, 20. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż wiadomość, podana przez jeden z dzienników niemieckich o aresztowaniu czeskiego przemysłowca Baty za przemyt walut, nie potwierdza się.

Opozycja Arabów przeciw muftiemu wzmaga się

Znamienny list przywódcy opozycji arabskiej do Wys. Komisarza

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

TEL AWIW, w listopadzie.

W ciągu trzech lat terroru arabskiego, nikt prawie nie odważył się stawić czoła agresywnej polityce muftiego. Nawet ludzie odważni spośród Arabów wiedzieli, że uzbrojone bojówki tego „duszpasterza" nie znoszą żadnego sprzeciwu i dla każdego, kto ośmieli się przejść do opozycji, istnieje tylko jedna zapłata — śmierć. W takich warunkach zamilkła siłą rzeczy wszelka opozycja, a mufti tym samym wysuwał się na czoło polityki arabskiej, chełpiąc się swym jedynowładztwem, i strasząc wszystkich: Żydów, Arabów, Anglię, a ostatnio nawet Amerykę.

Nie przestraszył jednak nikogo. Nie przestraszył Żydów, którzy bohatersko bronią się przeciw rozwydrzonym bandom, nie przestraszył Anglii, która odmówiła mu prawa udziału w projektowanej konferencji żydowsko-arabskiej, ani nie przestraszył Roosevelta. Dla niego samego jednak niezawodnie było wielką niespodzianką, kiedy dowiedział się, że Fachri Naszaszibi, jeden z czołowych przywódców arabskiej opozycji, zwrócił się do Wysokiego Komisarza palestyńskiego z petycją, w której ostro i stanowczo potępia szaloną politykę muftiego, zgubną w pierwszym rzędzie dla Arabów. — Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to pierwszy ważny krok opozycji arabskiej, co może przyczynić się wydatnie do oczyszczenia atmosfery.

Patrząc trzeźwo na sytuację nie możemy zataić faktu, że i opozycja Naszaszibich, nie jest naszej sprawie narodowej zbyt przychylnie usposobiona. Można raczej twierdzić, że i oni skłaniają się ku zwalczaniu naszych narodowych dążeń w Palestynie na różnych odcinkach naszego życia. Ale wynurzenia Fachri Bej Naszaszibiego (nie zamienić z Ragibem Bej Naszaszibim — byłym burmistrzem Jerozolimy), mają dla nas i dla rządu mandatowego wielkie znaczenie, zwłaszcza na polu uświadomienia szerokich warstw, że mufti nie ma żadnego prawa do monopolu na prowadzenie agend arabskich i że jego rola polega na otumanianiu ciemnych mas arabskich.

Bo co właściwie twierdzi Fachri Bej Naszaszibi w owym otwartym liście do Wysokiego Komisarza Palestyny? „Chciałbym tą drogą podkreślić (cytuję niektóre wyjątki in extenso — przyp. Sz. S.), że Arabowie bądź w kraju, bądź zagranicą przychylnie przyjęli ostatnie stanowisko Anglii wobec problemu palestyńskiego — w związku z projektami podziału — widząc w tym pociągnięciu rządu usilne staranie i dobrą wolę w kierunku rozwiązania problemu palestyńskiego w sposób, zapewniający sprawiedliwość i równość dla obydwóch narodów zamieszkałych w kraju, jako też dla zapewnienia trwałości interesów brytyjskich i zacieśnienia więzów między dwoma narodami a mandatariuszem. Tylko bowiem od kontynuowania tej wspólnoty zależy dalszy rozwój i rozkwit kraju, powszechne dobro jej mieszkańców i nadejście upragnionego pokoju".

Tuż potem stawia Fachri Bej Naszaszibi okłepany już postulat, zmierzający do wstrzymania imigracji żydowskiej i wprowadzenia zakazu zakupna ziemi.

Ale Fachri nie jest oślepionym fanatykiem, a patrząc na sytuację trzeźwo dochodzi do konkluzji, że wspólna konferencja w Londynie ma sobie postawić za cel umożliwienie przedstawicielom Arabów poznania szarej rzeczywistości i stanowiska wyrażonego przez „drugą stronę", celem realnego ustosunkowania się do tego problemu.

„Jeśli ta historyczna konferencja uwieńczona zostanie pożądanym skutkiem, dla tych, którzy chcą znów widzieć pokój i ład w kraju, uwielbianym przez trzy religie, otwartą zostanie nowa era twórczości i postępu dla dwóch zamieszkałych w jej granicach narodów, Arabów i Żydów. Gdyby zaś konferencja ta miała zakończyć się fiaskiem, to Anglia będzie musiała skrystalizować swoją politykę w świetle wynurzeń różnych komisji angielskich, których stanowisko było, wedle zdania Fachriego Naszaszibiego, zawsze dla Arabów przychylne.

A teraz dochodzimy do najważniejszego punktu w liście Naszaszibiego do Wysokiego Komisarza. Chodzi o to, kto ma reprezentować palestyńskich Arabów, a w tym właśnie sedno sprawy... Fachri Naszaszibi pisze dosłownie: „A co do reprezentacji palestyńskich Arabów, jestem upoważniony do ogłoszenia enuncjacji w imieniu przywódców, z którym łączą mnie więzy partyjne lub ideowe, a którzy musieli opuścić kraj w obawie przed ruchem terrorystycznym, kierowanym przez Amina Efendiego El Hysejni'ego (muftiego), gdy władze nie mogły zapewnić im bezpieczeństwa życia i mienia. Pewną jest rzeczą, że rząd posiada pełną listę zamordowanych członków różnych partyj arabskich, przeciwników muftiego. Zebrane fundusze umożliwiały muftiemu zajmować się krecią robotą terrorystyczną przez zakupywanie broni, zabijanie przeciwników i niszczenie ich mienia. Same straty w mieniu sięgają ćwierć miliona funtów(!), a że dewizą tych polityków nie jest „oko za oko", „ząb za ząb", woleli zostawić rządowi sprawę bezpieczeństwa życia i mienia".

W dalszym ciągu swych wynurzeń stwierdza Fachri, że przywódcy arabscy, którzy stoją w opozycji do muftiego „i jego destruktywnej polityki" (cytuję dosłownie), reprezentują conajmniej 75 procent arabskich interesów krajowych i większość Arabów palestyńskich.

Wychodząc z tego założenia, żąda Fachri Naszaszibi zupełnego wyeliminowania muftiego z areny politycznej i porozumienia się zainteresowanych stron z istotnymi przywódcami Arabów.

Gwiazda muftiego blednie, a dalsze powodzenia jego karkołomnej polityki zaczyna się załamywać...

SZYYMON SAMET

—<>—

Mufti sprzyja nowej polityce palestyńskiej

Londyn, 20. 11. ŻAT. Jak donosi prasa londyńska z Bejrutu mufti miał oświadczyć, iż ustosunkowuje się przychylnie do sprawozdania Woodheada i do nowej polityki palestyńskiej rządu angielskiego. Sądzi on, że konferencja żydowsko-arabska przyczyni się do poprawy sytuacji. Przedstawiciele arabscy mają być dobrani w sposób niezależny, gdyż żaden z przywódców arabskich nie może być uznany za odpowiedzialnego za powstanie arabskie.

Zgon królowej norweskiej

Londyn 20. 11. PAT. Królowa norweska Maud zmarła dzisiaj rano w klinice, w której była poddana operacji 16 listopada.

Królowa Maud urodziła się w roku 1869, była córką Edwarda 7-go W r. 1896 wyszła za mąż za księcia Karola duńskiego, który w r. 1905 wstąpił na tron norweski jako Haakon 7-my. Ze związku tego urodził się książę Olav, który w r. 1929 ożenił się z księżniczką Martą szwedzką.

Książę Gloucester -- wicekrólem Indyj?

Londyn 20. 11. PAT. „Suday Pictorial" zapowiada, iż książę Gloucester ma być mianowany wicekrólem Indyj. Lord Willington wkrótce ma ustąpić ze stanowiska wicekróla.

Książę Windsor w początkach 1939 r. udaje się do Egiptu i Turcji, a następnie w marcu do Londynu. Po krótkim pobycie w Londynie ks. Windsor wyjedzie do Południowej Afryki, po czym ostatecznie ma powrócić do Anglii.

Krwawe starcia na nowej granicy czesko-węgierskiej

Budapeszt, 20. 11. PAT. Wczoraj wieczorem doszło do krwawego incydentu nad granicą węgiersko-karpatoruską. Żołnierze czescy, ostrzeliwując uchodźców, którzy pragnęli przejść na stronę węgierską, przeszli na terytorium węgierskie i otworzyli silny ogień karabinowy w kierunku oddziału węgierskiej straży granicznej, która również odpowiedziała strzałami. Wywiązała się potyczka, w wyniku której było kilku zabitych i rannych. Ostatecznie Czesi wycofali się poza granicę, zabierając ze sobą rannych i zabitych.

* * *

Budapeszt, 20. 11. PAT. Węgierska agencja telegraficzna urzędowo komunikuje z Munkaczewa: Wczoraj wieczorem czeskosłowackie siły wojskowe podczas pościgu za żołnierzami czeskimi narodowości rusińskiej, pragnącymi ujść do Węgier, weszły obok miejscowości Feketepatak na terytorium węgierskie i rozpoczęły walkę z węgierską strażą graniczną. Po półgodzinnej obustronnej strzelaninie, wycofali się na terytorium czeskosłowackie, zabierając ze sobą rannych i zabitych. Spośród uchodźców Rusinów 2 zostało zabitych a 8 rannych.

Budapeszt, 20. 11. PAT. W tutejszych kołach poinformowanych potwierdzają wiadomość podaną przez agencję Stefaniego o zwróceniu się karpatoruskiej rady narodowej do dowództwa wojsk węgierskich stacjonowanych nad granicą Rusi Podkarpackiej z prośbą o interwencję zbrojną, celem zaprowadzenia porządku na pozostałej części Rusi Podkarpackiej. Koła te podkreślają, że sytuacja na Rusi jest istotnie bardzo poważna i usprawiedliwiałaby tego rodzaju kroki.

Szczegóły straszliwej eksplozji w fabryce amunicji w Barcelonie

Perpignan, 20. 11. PAT. Szczegóły wybuchu w fabryce amunicji na przedmieściu Barcelony brzmią jak następuje: fabryka zatrudniała tysiąc robotników i jest całkowicie zniszczona. Katastrofę spowodować miał robotnik, który upuścił pocisk na ziemię, po czym zaczęły wybuchać inne pociski w fabryce na skutek detonacji. Wybuchł gwałtowny pożar, zaś robotnicy ogarnięci popłochem nie usiłowali gaśnic. Robotnicy zatrudnieni w halach sąsiednich, myśleli, że fabryka uległa bombardowaniu lotniczemu i stłoczyli się w schronach podziemnych, z których już nie zdołali się wydostać. Cała fabryka stanęła w płomieniach. — Ogień kolejno ogarniał składy z amunicją, tak, że wybuchy następowały raz po raz. Wedle dotychczasowych obliczeń, zginęło ponad 400 osób.

A MARGINESIE

)eklaracja Balfoura) polska racja stanu

Tak już nas zahartowała polska prasa anty-.emicka, że nas już nic nie dziwi. O oburzeniu awet nie ma mowy, bo czyż można się obu-:ać, gdy kłamstwo szyte jest tak grubymi ście-ami? Czasem ulgę nam sprawia tylko jej tępa ezmyślność.

Weźmy dla ilustracji chociażby artykuł w o-tatniej „Myśli Narodowej" p. t. „Rewelacyjny lokument wpływów żydowskich". Przekony-vujemy się, że te rewelacje są już mocno prze-tarzałe i bynajmniej nie rewelacyjne. Chodzi u o genezę deklaracji Balfoura, a rewelacją na być list Landmanna do „Jewish Chronicle", ogłoszony dnia 7 lutego 1936 roku. Dowiaduje-ny się więc, że Herbert Samuel nie grał żadnej oli w genezie deklaracji Balfoura, a prawdzi-wym jej inicjatorem był James Malcolm, se-kretarz Lloyda George'a. Opinia żydowska by-'a wówczas nastawiona antyrosyjsko i spodzie-wała się, że Niemcy, gdyby zwyciężyły, dałyby żydom w pewnych okolicznościach Palestynę. Aliantom bardzo zależało na wciągnięciu Ame-ryki do wojny po swej stronie. Wówczas Mal-colm, który w tym czasie pozostawał w ciąg-łych stosunkach ze zmarłym Markiem Lyke-sem, sekretarzem ministra wojny, Picotem, am-basadorem francuskim w Londynie i Coutem z Quay d'Orsay, powziął inicjatywę przekona-nia Anglii i Francji, że najlepszym i być może jedynym sposobem wciągnięcia do wojny pre-zydenta republiki amerykańskiej, byłoby uzy-skanie pomocy żydostwa syjonistycznego. W tym czasie Wilson przywiązywał największe możliwe znaczenie do zdania Brandeisa... Ma-rek Lykes otrzymał od ministra wojny pozwo-lenie na upoważnienie Malcolma do zbliżenia się do syjonistów. W tym celu zwrócili się do dra Weizmanna i Sokołowa. Syjoniści, wypeł-niając swe zobowiązanie, postarali się, by Ame-ryka przyłączyła się do wojny, a deklaracja Balfoura była tylko publicznym potwierdze-niem ugody ustnej, przedtem zawartej.

Tyle „Myśl Narodowa" na podstawie „Je-wish Chronicle" z roku 1936. Pominąć możemy dalszą idiotyczną anegdotę, opowiadającą nam jakąś rozmowę zakonnika ze syjonistą, bo in-teresuje nas deklaracja Balfoura. Był to więc gest nie dobrej woli, lecz traktat, zawarty mię-dzy rządem angielskim a narodem żydowskim, co potwierdza zresztą opinia wybitnego histo-ryka angielskiego Temperleya. Pan Z. Z. z „Myśli Narodowej" przyjmuje więc, że Bran-deis skłonił Wilsona do wypowiedzenia Niem-com wojny. Jest to na pewno głupawe uprosz-czenie, bo z książki Emila Ludwiga o Roose-velcie dowiadujemy się na podstawie informa-cji samego Roosevelta, że Wilson od samego początku nosił się z zamiarem wciągnięcia Sta-nów Zjednoczonych do wojny po stronie koa-licji. Nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze zaważyły tu wpływy żydowskie i że Brandeis, którego z Wilsonem łączyła jak najserdecz-niejsza przyjaźń, mógł w tej sprawie wiele zdziałać. Przyjmijmy jednak, że tak marnie o-rientujący się skryba z „Myśli Narodowej" ma rację, dlaczegoż jednak zapomina o tym, że Wilson był wielkim przyjacielem Polski i że jemu Polska wiele ma do zawdzięczenia. Gdy-by Wilsona nie było, stary wyga Lloyd George, który podczas rokowań o traktat wersalski w myśl tradycyjnej polityki Anglii, nie chcąc do-puścić do hegemonii Francji na kontynencie, zaczął już gorliwie brać w obronę Niemcy, był-by na pewno ocyganił Polskę. A więc deklara-cja Balfoura była nie tylko dobrodziejstwem dla Żydów, lecz także miała znaczenie dla Pol-ski. Ale tego wszystkiego nie pisze pan Z. Z. w „Myśli Narodowej". W decydującym mo-mencie dziejowym zaistniała więc zbieżność in-teresów między polską a żydowską racją stanu. Taka zbieżność istnieje nadal, ale endecy pu-bliczyści umieją tylko judzić i oczerniać, a nie chcą widzieć prawdy.

M. K.

Mocny gest czy silna ręka?

Edward Daladier i jego polityka



Edward Daladier pochodzi z ludu i jest sy-nem piekarza z Carpentras, miasta w południo-wej Francji. Jest południowcem, ale mimo to jest małomówny i zamknięty w sobie, jak to się często francuskim południowcom zdarza — wystarczy przypomnieć Thiersa i Zolę. Da-ladier wydobył się na powierzchnię dzięki swej pracowitości, zdolnościom i ogromnym uła-twieniom materialnym, które umożliwiają zdol-nym uczniom we Francji nabywanie wiedzy i zrobienia kariery. Daladier został profesorem, wcześnie począł zajmować się polityką, wziął udział w wojnie, odznaczył się, wrócił ze stop-niem kapitana i zasiadł w Izbie Deputowanych, jako poseł ze stronnictwa radykałów.

Nauczycielem Daladier, nie tylko w szkole, ale i w życiu i polityce, był Edward Herriot. On to ułatwił pierwsze kroki politycznego de-biutanta. Nie wszyscy pamiętają, że towarzy-szem Herriota w czasie jego pierwszej głośnej podróży do Moskwy był nieznany wówczas po-seł Daladier. Ale Daladier rychło stanął na własnych nogach i wkrótce stosunek między obu Edwardami — jak ich nazywają we Fran-cji — popsuły się. Różnice w charakterach i usposobieniach były rzeczywiście bardzo wiel-kie.

Herriot reprezentuje starsze, klasyczne poko-lenie francuskich polityków. Jest w pełnym znaczeniu tego słowa humanistą, mówcą ideo-logczno-sentymentalnym, literatem, człowie-kiem, który wzrusza się łatwo i pięknie i lubi się z tego publicznie spowiadać. Józef Caillaux, Albert Sararut, Herriot są ludźmi bardzo do siebie niepodobnymi, ale literacki charakter ich wymowy, ton personalny, który nadają swoim przemówieniom, stanowi wspólną cechę tych wybitnych radykalnych polityków ze star-szego pokolenia.

Edward Daladier, znacznie młodszy od nich, reprezentuje inny typ psychiczny, polityczny i oratorski. Nie należy do znanego we Francji rodzaju mówców, używających wielkich gestów i patetycznych frazesów. W ogóle przemawia-nie jest dla niego nie potrzebą, lecz konieczno-ścią. Nie lubi mówić często i nie zwykł mówić długo. Literacka frazeologia jest mu obca. Zwykł przemawiać krótkimi, energicznymi zda-niami. Lubi mówić prosto o rzeczy, nie używa-jąc obrazów ani przenośni. Nie zwykł zaprzą-tać swoją osobą opinii prasy. Stąd ilość kur-sujących o nim anegdot, natury personalnej, jest bardzo szczupła. Wiadomo, że jest wdow-cem, a poza tym wie się bardzo mało o jego życiu prywatnym.

Daladier nosi przydomek „byka z Vaucluse" — Vaucluse bowiem jest departamentem, któ-ry reprezentuje w Izbie Deputowanych. Obecny premier francuski jest krępy, mocno zbudowa-ny, ma energiczny wyraz twarzy, przypomina-jący potrosze Napoleona. W wystąpieniach swo ich bywa nieraz brutalnie szczery i agresywny — albo raczej nadaje sobie ten ton. Bo poza tą fasadą kryje się polityk wcale giętki i obrot-ny, który w ramach zasadniczych swoich prze-konań radykalnych nie jeden już kojarzył so-jusz polityczny, aby go w razie potrzeby zer-wać i zamienić na inny. Można powiedzieć, że pewien antagonizm, może nieraz nieświadomy między obu Edwardami, sprawia, że znajdują się na dwu biegunach swojej partii i gdy jego przesuwa się na prawą stronę, to drugi nie-chybnie przechodzi na lewą.

W pierwszym okresie swojej politycznej kariery Daladier uchodził za przedstawiciela lewego skrzydła radykałów, związanego z od-łamem t. zw. Młodoturków, z których najwy-bitniejszymi byli min. Zay i b. min. Piotr Cot. Organem ich była „La Republique", która obe-cnie wyraża poglądy skrajnie prawego skrzy-dła radykałów. Po 6-tym lutym 1935 należał Daladier wraz z Chautemps do najbardziej przez prawicę znienawidzonych polityków. Zbędną rzeczą byłoby przypominać jego wy-bitny udział i rolę w gabinetach Frontu Lu-dowego. Gdy Herriot wchodził w kompromisy z prawicą, Daladier konsekwentnie się temu sprzeciwiał.

Obecnie jest tym, który przy pomocy Bon-neta i Reynaud'a zadał cios śmiertelny wię-kszości i rządom Frontu Ludowego na terenie polityki zarówno wewnętrznej, jak zagranicz-nej i ekonomicznej. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że Daladier od dawna już ucho-dził za zwolennika porozumienia francusko-niemieckiego i że wskutek tego nie musiał po-konywać zbyt wielkiego wewnętrznego oporu, aby podpisać układ w Monachium. Nie należy również zapominać, że już dawniej Daladier, jako desygnowany premier, próbował dojść do porozumienia z prawicą, ale próba ta nie udała się.

Krótko mówiąc, Daladier jest naturą znacznie bardziej skomplikowaną, niżby się to z po-zoru wydawało. Jego ideologiczna prostolinij-ność nie wyklucza taktycznych kompromisów, a pozorny upór i nieugiętość kryją w sobie wiele procesów myślowych, rozważając plusy i minusy każdej sytuacji. W obecnej chwili zadanie premiera jest bardzo trudne, a stosunki we Francji nader skomplikowane. Socjaliści wypowiedzieli walkę rządowi, prawica ofiaro-wuje swoją pomoc i żąda odłożenia wyborów, La Roque tego nie chce a kombatanci sprzeci-wiają się zarówno planowi finansowemu Rey-naud'a, jak i polityce porozumienia z Niem-cami. Trudności, z którymi musi się zmierzyć premier Daladier są rzeczywiście bardzo wiel-kie.

H. R.

Ostry protest studentów uniwersytetu w Cambridge

Londyn 20. 11. ŻAT. Przewodniczący zwią-zku studentów uniwersytetu w Cambridge wy-stosował do ambasadora niemieckiego w Ber-linie list następujący: Protestujemy najostrzej przeciwko barbarzyńskim aktom gwałtu i okru-tnym ustawom przeciwko Żydom w Niemczech. Dajemy wyraz uczuciom grozy i odrazy z po-wodu stosowania zasady odpowiedzialności zbiorowej jako kolidującej z zasadami cywili-zacji. Wyrażamy zdumienie z powodu stra-szliwych cierpień, jakie znosić muszą tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci tylko na stutek swej przynależności rasowej.

Protest ten podpisali: Związek Studentów w Cambridge, Klub Konserwatywny, Klub Li-beralny, Klub socjalistyczny, International Stu-dent Service, Sekcja uniwersytecka przyjaciół Ligi Narodów, Chrześcijańskie Towarzystwo Pokoju, Międzykolegialny Związek Chrześci-jański oraz Stowarzyszenie Nowego Ruchu Po-kojowego.

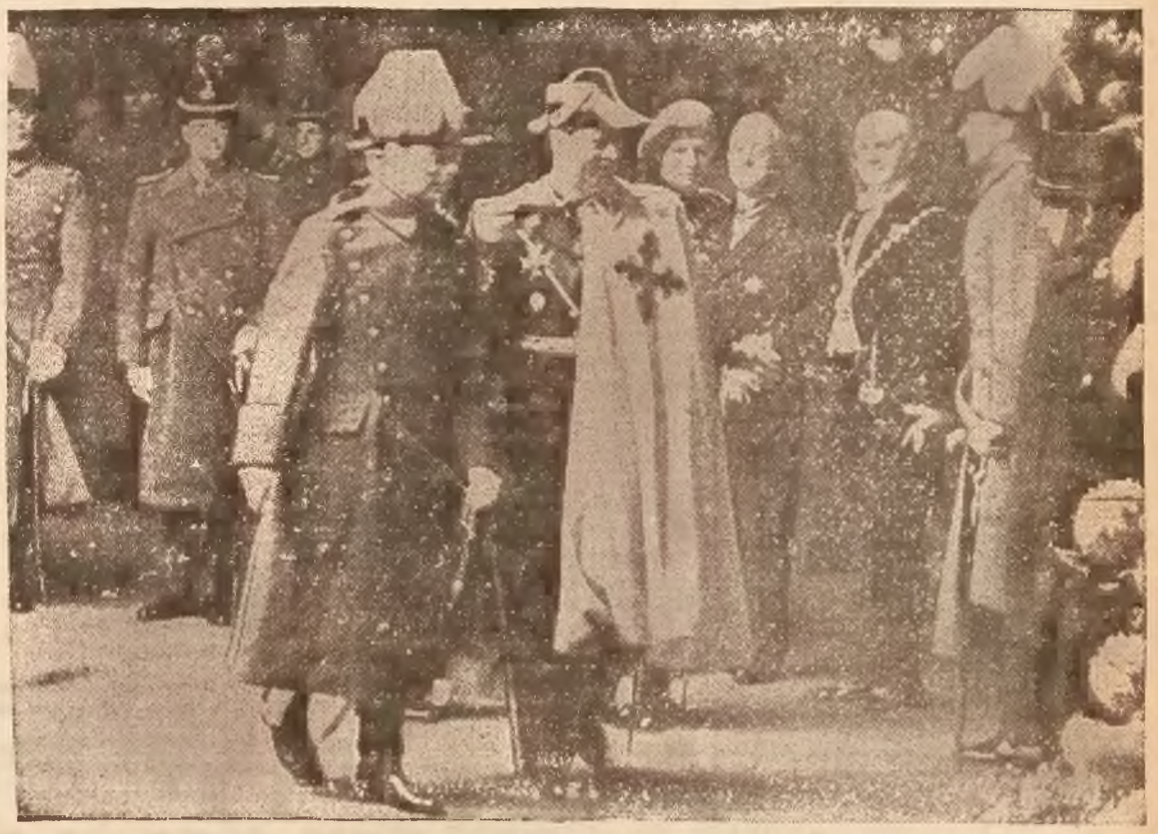
Rumunia na rozstajnych drogach

Z okazji wizyty króla Karola w Londynie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") LONDYN, w listopadzie

W blasku płonących synagog odwrócona jest uwaga wstrząśniętej wypadkami niemieckimi publiczności angielskiej od zdarzeń politycznych, przebiegających w mniej katastrofalny sposób. Nie wyparła wieści z Niemiec z czołowych miejsc pism codziennych wizyta króla Karola rumuńskiego, jakkolwiek znaczeniu odwiedzin przypisuje się najwyższe znaczenie. Jak wiadomo, odwiedziny króla i następcy tronu rumuńskiego zostały dwukrotnie w ciągu tego roku odłożone. Wizyta naznaczona początkowo na marzec została zaniechana z powodu ciężkich przejść wewnętrznych Rumunii, której czterdziestodniowy premier Goga zostawił nieszczęśliwe dziedzictwo „made in Nürnberg". Kiedy po upływie kilku miesięcy udało się władzom rumuńskim uporać z infiltracją idei i ..interesów hitlerowskich na swym terytorium, wybuchł smutny dla Europy kryzys wrześniowy i wizyta jesienna została ponownie przesunięta. Dziś, gdy u progu zimy dostojni goście rumuńscy przybyli do mglistego Londynu, znaczenie tej wizyty zmieniło się o tyle, o ile przemianom uległa sytuacja naszej części świata.

Upadek Czechosłowacji stał się sygnałem, zwiastującym wielkie zmiany na terenie Wschodniej i Środkowej Europy. Likwidacja ostatniej bariery w pochodzie niemczyzny na południowy wschód równała się poddaniu całości tego rejonu w niesporną hegemonię nazizmu. Wyłoniła się naturalnie kwestia, czy i w jakim stopniu mocarstwa zachodnie będą się starały zachować tę rezerwę inwestycji politycznych, jakie ostały się na gruzach Monachium. Opinie w tym względzie wahały się. Jedni przypuszczali, że nastąpi zupełna likwidacja znaczenia Anglii i Francji na wschód od Renu. Zdaniem innych, oba mocarstwa demokratyczne Europy nie zrezygnowały całkowicie ze swoich wpływów w tej części kontynentu, jakkolwiek porażka ich we wrześniu była przygniatająca. Z historii polityki brytyjskiej wieku XX wiadomo, że interwencja Albionu musi nastąpić z chwilą, gdy krystalizacja antyangielskiej koncepsji Berlin—Bagdad zacznie nabierać rozmachu. Zdarzenia ostatnich miesięcy wykazały, że znadujemy się na drodze przemian, tak szybkich, iż tradycyjne kunktarstwo dyplomacji angielskiej może okazać się przestarzałą medycyną na... nowoczesne zaraźliwe choroby polityczne. W październiku udało się hitlerowcom wepchnąć pożyczkę zbrojeniowo-polityczną Turcji i wydostać podpis umierającego Kemala Atatürka. Śmierć jego przyniosła regenerację partii pro-niemieckiej. Jej przywódcą był w swoim czasie Ismet Inönü, najbliższy współpracownik Kemala przez szereg lat wojny i pokoju. Ich drogi rozeszły się dopiero w czasie, gdy Kemal Atatürk zmienił kierunek swej polityki na zdecydowanie pro-angielski. Niemiecki minister handlu odwiedził w czasie swej głośnej podróży bałkańskiej także Jugosławię i Bułgarię. Pierścień dookoła Rumunii zacieśniał się i jasnym się stało dla londyńskich kół politycznych, że jeżeli inwestycje nie mają być całkowicie stracone i jeżeli i to państwo nie ma stać się nową kolonią nazizmu — należy rozpocząć odbudowę frontu anty-niemieckiego od wzmocnienia węzłów z tym państwem. Opinia angielska wcale nie kryje się z tym, iż chodzi o zagrodzenie drogi niemieckiej do Morza Czarnego, a szczerość tę mamy niewątpliwie do zawdzięczenia niesamowitym wprost napadom prasy niemieckiej na Wielką Brytanię w związku z dosadnie wypowiedzianymi zdaniami o pogromie hitlerowskim. W toastach, wymienionych pomiędzy królem Jerzym a królem Karolem nie zabrakło mocniejszych tonów o współpracy i węzłach przyjaźni „w owych dniach, w których oba narody rumuński i angielski pod wodzą naszych ojców walczyły razem o wspólną sprawę..."



Król Karol i król Jerzy na dworcu Victoria w Londynie. W tyle, za królem Karolem, następca tronu wielki wojewoda Michał.

Współpraca angielsko-rumuńska nie będzie obracać się jedynie w ramach sentymentów i frazesów. Via Paryż nadchodzą wiadomości (gazety angielski nie piszą o tym), że król Karol pertraktować będzie o pożyczkę w kwocie 25.000.000 funtów dla reorganizacji obrony Dunaju, włączając w to budowę flotylli wojennej marynarki rzecznej. Będzie to wydatne uzupełnienie pożyczki francuskiej sprzed dwu lat, wypłaconej przeważnie w materiale wojennym. Istnieje poza tym poważna możliwość, że i wyposażenie armii lądowej angielskiej przejdzie, wbrew dotychczasowej praktyce. do użycia armii kontynentalnej tj. rumuńskiej. Król Karol będzie miał mianowicie sposobność inspekcji mechanicznej armii angielskiej zarówno w stanie produkcji materiału jak i ruchu.

Pewnym też jest, że za pożyczką wojenną podąży zwiększony strumień kredytów handlowych i inwestycyjnych.

Prasa angielska podkreśla, iż Rumunia stoi na rozstajnych drogach, próbując zachować swą niepodległość jak i całość terytorium. Wielka Brytania wykazała czasem obojętność w stosunku do losu narodów wschodnio-europejskich.Dziś błędy te zostały pomszczone. Z niestrudzoną energią przystępuje naród angielski do odbudowy równowagi europejskiej na nowych i prawdopodobnie zdrowszych podstawach. Krystalizuje się myśl, że nie można zachować swego stanowiska europejskiego bez ofiar, choćby polegały one tylko na braku zysków handlowych. Świat ogłuszony klęską zrozumie, że w wizycie londyńskiej suwerena rumuńskiego leży kamień węgielny przyszłej, może lepszej i sprawiedliwszej Europy. A za taką musimy uważać Europę, która pozostaje pod duchowym choćby wpływem krajów, leżących na zachód od Renu.

FELIKS WIRTH

Grynszpan nie miał zamiaru zabić von Ratha

Wizyta u Grynszpana w celi więziennej

W „Pariser Hajnt" znajdujemy opis pierwszej rozmowy obrońcy dra Weila, z Grynszpanem we więzieniu w Fresnes:

Głęboki smutek maluje się na twarzy Grynszpana. Kiedy w celi zjawił się jego obrońca, drobny przebłysk radości okazuje się na jego obliczu.

Adwokat Weil komunikuje mu, że wśród jego obrońców znajduje się jeden z największych adwokatów francuskich. Dr. Weil próbuje go pocieszyć i zaznacza, że wielu jest takich ludzi, którzy rozumieją, iż tylko rozpacz pchnęła go do tego pożałowania godnego czynu.

Od razu nawiązuje się serdeczniejszy kontakt. Grynszpan chce swoją wdzięczność wyrazić w ten sposób, że częstuje go słodyczami, które dopiero niedawno dostał do więzienia.

Sam zaczyna opowiadać, o swoim życiu, mówi o czasie, który spędził w Hannowerze, o utrapieniach, jakie przeżył w Paryżu i o cierpieniach, jakie sprawiła mu niedola jego rodziców i wszystkich Żydów.

— Chciałem popełnić samobójstwo — oświadcza Grynszpan. Kilka razu już udawałem się nad brzeg Sekwany, aby wrzucić się w nurty wody. Wyobrażałem sobie jednak ból, jaki sprawię rodzicom, którzy stracili już 5-cioro dzieci. Tylko ta myśl powstrzymała mnie od samobójstwa.

Grynszpan oświadcza, że nie miał zamiaru zabić nikogo i wogóle nie wyobraża sobie, jak się to stało, że położył trupem człowieka. Jego zamiarem było tylko zademonstrować, zwrócić uwagę cywilizowanej ludzkości na akty barbarzyństwa, jakie się dzieją w Niemczech w stosunku do Żydów.

Na tym skończyła się pierwsza rozmowa obrońcy z Grynszpanem.

ZYGZAKI

„Tak nawet ze Żydem nie wolno postępować“!

Mimowolnie humorystyczny tygodnik „Merkuryusz Polski“ przynosi w ostatnim swym numerze notatkę, podpisaną przez „Patriotę“. Pan ten jechał mglistym jesiennym wieczorem autobusem w pobliżu granicy niemieckiej. Konduktor na powitanie obdarzył go nowinkami z pogranicznego Ujścia gdzie Niemcy dostawili na granicę transport 143 Żydów. „Ja Żydów nie lubię, ale panie, toć to zwykłe barbarzyństwo, bolszewizm, tak nawet z Żydem nie wolno postępować“ — oburzał się ów kanduktor. A pan „patriota“ przyznał konduktorowi rację w całej rozciągłości. Nie tylko rację ,ale nawet występuje z radą pod adresem naszych „czynników powołanych“. A rada ta polega na tym, by „miast not dyplomatycznych momentalnie dostarczyć odpowiednią liczbę obywateli niemieckich na granicę niemiecką, konfiskując ich mienie“. Patriota z „Merkuryusza“ chciałby na czele tej listy postawić pana von Oertzena, podpułkownika niemieckiego sztabu generalnego, właściciela rozległych dóbr Pempowo w powiecie gostyńskim, znanego hakatystę i zięcia osławionego Hansemanna, twórcy H. K. T. A potem na tej liście umieszcza niemieckich obywateli, ziemian kupców, fabrykantów, bankowców, którym, rozumie się, należy skonfiskować ich mienie. Jazda z nimi na granicę!

Nie jesteśmy bynajmniej zachwyceni tym pomysłem okolicznościowego współpracownika „Merkuryusza“. Polska jest krajem kulturalnym i nie może odpowiedzieć barbarzyństwem na barbarzyństwo. Nie jesteśmy mściwi, a głęboka krzywda, która nas tak oburza, nie znieczuliła naszego sumienia. Pan „patriota“ z „Merkurysza“ jest tego zdania, że tak nie należy postępować nawet wobec Żydów. To oburzenie jego jest mocno podejrzane i bardzo niesmaczne, bo, panie patrioto, tak nie należy postępować wobec nikogo. Wystarczy, jeśli Polska poważnie zagrozi Trzeciej Rzeszy, że nie pozwoli bezkarnie na lekceważenie najprymitywniejszych praw ludzkich i nie może się zgodzić, by w ten sposób postępowano z obywatelami polskimi. Z drugiej jednak strony, kto wie, może „Merkuryusz“ ma rację? „Auf einen groben Keil kommt ein grober Klotz“ — Niemcy potrafią zrozumieć tylko metodę, zalecaną przez „Merkuryusza“... (—sl)

—oo—

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Przed czwartkową debatą palestyńską

Londyn 20. 11. ŻAT. Konserwatysta sir Frank Sanderson interpelował w Izbie Gmin ministra kolonij, ile wojska i policji przebywa obecnie w Palestynie i ile wynoszą koszta utrzymania sił zbrojnych w Palestynie pokrywane przez skarb brytyjski.

Minister kolonij Malcolm MacDonald odpowiedział, że w Palestynie liczba policjantów wynosi 7.300, liczba żołnierzy należących do lotnictwa — 700, zaś liczba wojska wynosi 5.500. Minister nie udzielił informacji w sprawie obciążenia skarbu kosztami utrzymania policji, wydatki na utrzymanie lotnictwa w Palestynie wynoszą przeciętnie 30.000 f. szt. miesięcznie. Utrzymanie piechoty w Palestynie kosztuje 175.000 funtów miesięcznie, prócz wydatków bieżących.

Sir Frank Sanderson zapytał, w jakiej mierze rząd palestyński uczestniczy w pokryciu tych wydatków.

Malcolm MacDonald: Udział rządu palestyńskiego w pokryciu tych wydatków jest znaczny. Co się tyczy możliwości zredukowania sił zbrojnych, nie ma widoków, aby mogło to nastąpić w najbliższej przyszłości. Należy jednak przypuszczać, że później warunki na to pozwolą.

W odpowiedzi na interpelację labourzysty posła Bellengera minister kolonij stwierdził, że rekrutacja policji brytyjskiej dla Palestyny odbywa się przez cały czas. Nowi policjanci wysyłani są do Palestyny grupami po 100 — 150 osób. Za jakieś dwa miesiące Palestyna już posiadać będzie odpowiedni kontyngent policji. Rekrutacja policjantów nie natrafia na żadne trudności.

Komunista Galacher interpelował ministra kolonij, czy zaproponuje on na zapowiedzianej „konferencji okrągłego stołu“ utworzenie rady legislatywnej w Palestynie. Pytanie pozostało bez odpowiedzi.

Labourzysta Dawid Adams interpelował ministra, czy nie może on złożyć oświadczenia o ogólnej sytuacji w Palestynie.

Malcolm MacDonald odpowiedział, że w sprawie sytuacji ogólnej nie ma nic do dodania do ostatniej deklaracji rządowej oraz do odpowiedzi na interpelację w dniu 10 listopada. Nadal trwają przygotowania do projektowanej konferencji w Londynie. W Palestynie czynione są kroki, aby w całym kraju prestiż władz został przywrócony (debata palestyńska zapowiedziana została, jak wiadomo, na czwartek 24 listopada).

Uroczysty protest światowego kongresu żydowskiego przeciwko okrucieństwom nazistycznym

Wezwanie do zaostrzenia bojkotu towarów niemieckich

Londyn 20. 11. ŻAT. W Londynie rozpoczęła się sesja komitetu Administracyjnego Światowego Kongresu Żydowskiego na której rozpatrzono sytuację Żydów w Niemczech i w innych krajach.

Komitet Administracyjny powziął jednomyślną rezolucję, która protestuje jednomyślnie przeciwko „niesłychanemu niszczeniu bezbronnego żydostwa w Niemczech“. Rezolucja wzywa wszystkich Żydów i nie-Żydów komu „drogie są prawa humanitarne oraz wartości cywilizacyjne, aby wznowili i zaostrzyli bojkot towarów niemieckich, dopóki nie będzie przywrócone panowanie sprawiedliwości w Niemczech“.

Komitet Administracyjny składa podziękowanie za liczne dowody sympatii dla cierpiących Żydów ze strony szeregu rządów, instytucyj nieżydowskich i osobistości. Równocześnie wyraża się nadzieję, że państwowi przedstawiciele cywilizacji zachodniej w Europie i w Ameryce podejmą natychmiast kroki, aby spełnić obowiązek moralny wobec ofiar zorganizowanego antysemityzmu i „dać możność odbudowy ich egzystencji w Palestynie i w innych krajach“.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚC

z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

303)

Jeżeli sprawa wygląda w ten sposób — powiedział innym już zgoła, mocnym i poważnym głosem — to postaram się pomóc pani. I o ile pani chce wyzyskać wszelkie możliwe środki i sposoby, by wychować Winfrieda na bojownika o sprawę pokoju, to może właśnie cierpienia przezeń przebyte są znakomitym punktem wyjścia. Trudno naturalnie z góry przewidzieć, co z tego wszystkiego wyniknie. Czy pani czytuje gazety? Nie? Szkoda! Coś się tam święci za kulisami wojny, coś nowego, czego możemy co najwyżej się domyślać. Znamienne jest, że Wszechniemcy wściekają się, jak nigdy dotąd, a większość parlamentarna dostała już po prostu bzika. Czy Winfried opowiedział już o swoich przygodach? To i owo wspomniał ostrożnie Perl, gdy przed czternastu dniami byłem w Wilnie.

— Ja także wiem bardzo niewiele — powiedziała Zofia — bo w ogóle mówi niechętnie, przecinając każdą rozmowę, gdy tylko wspomnieć coś o tych sprawach.

— No, tak — zakończył rozmowę Poznański — czas już wyrwać go z tego stanu. Po kawie weźmiemy się za chłopaka. Ale kawę niech wypije przedtem, bo nuż straci apetyt...

* * *

Była to właściwie nie kawa, lecz prawdziwa namiastka wojenna o nieznanym bliżej składzie. Paweł Winfried po pierwszej filiżance miał jeszcze minę ospałą, po drugiej jednak ożywił się nieco, nabierając pogodniejszego wyglądu. Sam mimo woli sprowokował rozmowę, której Poznański ani rusz nie umiał nawiązać. Rozpoczęło się ono od utyskiwań pod adresem kuzyna, zakończonych pełną goryczy uwagą:

Powiada Pismo Święte, że lepiej jest cierpieć, niż cierpienie zadawać. Dawniej uważałem, że jest raczej odwrotnie. Krzywdzicielom dzieje się dobrze na tym świecie, a my, pokrzywdzeni, przyglądamy się ich sukcesom.

Poznański zamienił porozumiewawcze spojrzenie z Zofią.

— Czy pan doprawdy uważa się za pokrzywdzonego? Bo moim zdaniem nie ma w ogóle pokrzywdzonych na świecie. Wszyscy żyjemy kosztem krzywdy ludzkiej — jawnej lub utajonej.

— Są jednak i wyjątki — odparł lakonicznie Winfried.

Tu do rozmowy wtrąciła się Zofia:

— Jezus — czy też może któryś z ewangelistów — był odmiennego zdania, jeśli dokładnie zastanowić się nad zdaniem: „Kto jest bez winy, niech w nią pierwszy rzuci kamieniem“. Nie wiem, czy dobrze to zapamiętałam . . . . *)

Gawęda toczyła się przy podwieczorku na werandzie. Na świat kładły się już pierwsze cienie wieczoru. Czując się jakoś nieswojo, Winfried wstał w pewnej chwili i zaproponował spacer w stronę jeziora. Poznański i Zofia przystali chętnie.

— Nie ma na świecie nic milszego — oświadczył adwokat — niż filozofowanie podczas przechadzki. Świetna okazja by zastanowić się nad jakimś zagadnieniem etycznym.

Tu Poznański mrugnął porozumiewawczo w stronę Zofii. Ledwie znaleźli się na świeżym powietrzu, adwokat podjął na nowo rozmowę na poruszone tematy:

— Wracając do rzeczy: czy pan widział kiedy, panie Pawle, człowieka zupełnie niewinnego? Bo ja osobiście nie wierzę w istnienie niewiniątek.

Winfried przyglądał się w zamyśleniu powabnej szyi Zofii.

(C. d. n.)

*) Znowu opuszczone dwa zdania, które przez czytelnika polskiego mogłyby być zrozumiane opacznie (przyp. tłum.)

RADJO

Poniedziałek, 21 listopada

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Uczmy się wierszyków“ audycja dla dzieci młodszych w opr. Henryka Ładosza; 11.20 Popularne utwory Beethovena (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) Odpowiedzi na aktualne pytania — wygł. B. Rutkowski; 2) Idzie sezon turystyczny! Kupcy uwaga! wygł. J. Kożuchowski; 113.30 „Haydn“ audycja muzyczna dla gimnazjów w opr. J. Kołaczkowskiego; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Listopadowy dzień“ słuchowisko Zofii Bogdańskiej (z ok. 20-lecia obrony Lwowa); 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry salonowej rozgł. poznańskiej pod dyr. E. Raabego16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Z Warszawy Wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika naukowa: Nauki społeczne, wygł. dr A. Hertz; 16.30 Recital fortep. Zbign. Grzybowskiego; 17 „O promieniach radu i Roentgena“ odczyt wygł. dr Cezary Pawłowski; 17.15 Opowieść o Bachu: Sierotka muzyk, w opr. L. Kamieńskiego; 18 Lekarz na obrazach z ubiegłych stuleci — odczyt wygł. Golberg; 18.10 Tańce artystyczne w wyk. altowiolisty St. Schleichkorna. Przy fortepianie M. Orlińska; 18.30 Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych, audycja w opr. W. Budzyńskiego; 19 Aud. żołnierska; 19.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry A. Hermana; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorol. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Przemówienie min. Kalińskiego; 21.10 Recital śpiewaczy Ady Sary, przy fort. prof. L. Urstein; 21.40 Nowości literackie — omówi Z. Szweykowski, prof. U. J. P.; 22 Wesoła audycja muzyczno-słowna: a) Skecz muzyczny K. Krumłowskiego pt.: „Porret wujaszka“, — ilustr. muzyczna W. Geigera; b) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry salonowej Związku zawodowych muzyków pod kier. W. Geigera; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 „Dzieje symfonii“ aud. w opr. St. Golachowskiego; w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełdy; 15 p. Kraków; 18 „Za miedzą“ — aud. słowno-muz.; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 10.30 „Uroczystości obrony Lwowa“ — symboliczne przemianowanie ulic lwowskich; 11 p. Kraków; 14 „W perspektywie dwudziestu lat“ — montaż aktualny; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Lwowskie warsztaty naukowe“; 18.20 Przemówienie mjr. dr Wawrzkowicza; 18.30 p. Kraków; 22 Wiadom. sport. lokalne; 22.05 „Czesław Mączyński“ — portret w opr. dr Mękarskiego; 22.20 „Raport“ „Pieśń i poezja o obronie Lwowa“; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. St. Nowakowski; 18.10 Płyy; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 21 Życie kulturalne; 22.10 Koncert popularny; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.50 Sygnał czasu dziennik południowy (po hebrajsku). 12.40—13.30 Program arabski. 13.30 Dziennik południowy (po angielsku). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu, komunikaty. 16—18.30 Program arabski. 18.30 Program hebrajski: pogadanka dla rolników: „Choroby drobiu“. 18.45 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 Recital śpiewaczy sopranistki Ady Schorr, w progr. pieśni palestyńskie. 19.45 Kurs hebrajskiego dla początkujących, prowadzi dr F. Simon. 20 Koncert angielskiej orkiestry królewskiej pod dyr. kapitana G. Millera. 20.15 Kom. meteorol., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 „Stosunki międzynarodowe“ pogad. polityczna G. Lichtheima. 20.45 Muzyka fortepianowa z płyt. 21 Koniec programu.

18 BEOGRAD: Muzyka cygańska. DROITWICH: Solo na czterech fletach, 18.20 Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: 18 Aud. dla dzieci. OSLO: Koncert rozrywkowy; LATHI: 18.40 Koncert kwartetu smyczkowego. RENNES: 18.45 Muzyka kameralna.

19 TALLIN: Koncert orkiestrowy. RYGA: 19.15 Łotewskie pieśni ludowe. BRUKSELA FRANC.: Muzyka cygańska. OSLO: 19.35 Program rozrywkowy. LONDYN REG.: 19.40 Angielska muzyka fortepian. LUKSEMBURG: 19.45 Koncert muzyki czeskosłowackiej.

20 BEOGRAD: Muzyka ludowa DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej“ — muzyczny program rozrywk. KOPENHAGA: Koncert chóru TALLIN: Muzyka norweska. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. HILVERSUM II.: 20.10 Trio „Dumka“ — Dworzaka. 20.50 „Stworzenie świata“ - oratorium Haydna. RADIO ROMANIA: 20.30 Muzyka kameralna. SOTTENS: Koncert symfoniczny. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: 20.40 „Rose Marie“ — operetka Frimla.

21 BRUKSELA FRANC.: „Orlątko“ — opera Honeggera i Iberta. MEDIOLAN: „Don Pasquale“ — opera Donizettiego. RZYM: Program rozrywkowy. RENNES: Koncert orkiestrowy. LILLE: Koncert popularny, 21.30 Koncert symfoniczny. TALLIN: 21.10 Estońska muzyka rozrywkowa. DROITWICH: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 21.20 Radiokabaret. RADIO PARIS: 21.30 „Le marquis de Carabas“ — komedioopera. BORDEAUX: Teatr wyobraźni. PARIS PTT.: 21.40 „Fidelio“ — opera Beethovena.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. RZYM: Koncert orkiestrowy. TULUZA: Koncert rozrywkowy. BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej i solistów. KOPENHAGA: 22.10 Koncert. OSLO: 22.15 Koncert rozrywkowy. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. SZTOKHOLM: Suita liryczna Larssona. DROITWICH: 22.40 Koncert praskiej ork. filharmonicznej, dyr. Kubelik.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 23.05 Utwory Chabriera i Debussy'ego. POSTE PARISIEN: 23.07 Koncert orkiestrowy.

24 POSTE PARISIEN: Transm. z kabaretu.

Tydzień giełdowy

Giełdowe echa wypadków niemieckich

Giełdy światowe pozostawały w tygodniu ubiegłym pod wrażeniem ostatnich wydarzeń w Niemczech i niepewnej międzynarodowej sytuacji politycznej. Obroty były małe, nastrój przeważnie słaby.

WALLSTREET

rozpoczęła tydzień lekką zwyżką akcyj przemysłu ciężkiego, która przerzuciła się potem na niektóre inne papiery. Ale już pod koniec zebrania wtorkowego wskutek wzmożonej podaży nastąpiło ogólne osłabienie, W czwartek pod wpływem pomyślnych wiadomości z przemysłu i handlu i pogłosek, że Stany Zjednoczone zamierzają podjąć na nowo na większą skalę emitowanie pożyczek zagranicznych, zaznaczyła się na giełdzie pewna poprawa. W piątek w związku z podpisaniem traktatu handlowego z Anglią kursy osiągnęły dalszą zwyżkę.

Pożyczki polskie miały usposobienie słabsze. W dniu 18 b .m. notowano (w nawiasach cyfry z 10 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 39.00 (42.12), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 53.75 (55.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 38.00 (48.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 37.00 (38.62½), 7 proc. Poż. Śląska 37.25 (39.12½).

Obroty na

GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

były do środy włącznie małe, kursy akcyj i papierów procentowych zniżkowały. Przejściowo tylko podniosły się niektóre papiery anglo-amerykańskie ze względu na zwyżkę ich na giełdzie nowojorskiej. Spadek kursów na Waalstreet wywołał jednak natychmiastową reakcję w Londynie.

W czwartek dało się początkowo zauważyć lekkie wzmocnienie akcyj przemysłu krajowego, przy czym szczególnym zainteresowaniem cieszyły się akcje przemysłu stalowego, metalowego przetwórczego i naftowego. Zwyżkowały także brytyjskie papiery państwowe. Zwyżka kursów była jednak krótkotrwała gdyż już pod koniec zebrania tendencja znacznie osłabła. W piątek na wiadomość o zawarciu umowy handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią nastrój nieco się poprawił, natomiast obroty nie przybrały większych rozmiarów.

GIEŁDA PARYSKA

zareagowała na dekrety finansowe Reynaud'a silną zniżką akcyj krajowych, do której przyłączyła się potem zniżka rent. Duże straty poniosły zwłaszcza akcje przemysłu stalowego, zbrojeniowego, węglowego, chemicznego, elektrycznego i bankowe. Papiery międzynarodowe, które również się obniżyły, wykazały w środę wzrost notowań, natomiast papiery krajowe poprawiły nieco swoje kursy dopiero w czwartek. W piątek nastąpiło ogólne załamanie kursów papierów krajowych i międzynarodowych, spowodowane opozycją lewicy przeciwko reformom finansowym rządu i widmem strajku generalnego.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

po początkowym osłabieniu, wykazała w środę wzmocnienie. Podniosły się przede wszystkim akcje fabryk samolotów Fokkera, akcje Philipsa, akcje kauczukowe, cukrowe, tytoniowe oraz papiery amerykańskie. Zwyżkowały również nieco holenderskie papiery o stałym oprocentowaniu. Następne dni przyniosły ponowny spadek notowań, wywołany głównie niekorzystną oceną międzynarodowej sytuacji politycznej.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

obroty były początkowo duże z powodu wzmożonej sprzedaży akcyj i papierów procentowych, w środku tygodnia jednak wskutek zahamowania podaży uległy zmniejszeniu. Kursy znacznie się obniżyły. Na giełdzie wiedeńskiej przeważała tendencja słaba transakcje były małe.

Obroty na

GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

utrzymały się mniejwięcej w granicach poprzedniego tygodnia. Notowano (pierwsza cyfra z 12, druga z 19 b. m.): akcje: Bank Polski 128—131.00, Warsz. Tow. Cukru 37.25—35.50, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 34.50—34.00, Lilpop 87.50—88.00, Modrzejów 21.00—21.00, Norblin 99.00—99.00, Ostrowiec 64.50—65.00, Żyrardów 60.50—60.50; papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 83.63—84.75, II-ej emisji 83.00—83.75, 4 proc. Prem. Poż Dolarowa 42.00—42.00, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 67.00—66.50, 4½ proc. Poż. Wewnętrzna 65.00—64.75, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 64.00—64.38, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 73.50—74.00, z 1936 r. 72.00—72.25.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 10, druga z 18 b. m.): Amsterdam 289.30—289.40, Bruksela 90.10—89.95, Helsinki 11.16, Kopenhaga 112.90, Londyn 25.25—25.08, N. Jork czek 5.31¾ 5.31¾, kabel 5.32—5.32, Paryż 14.14—14.06, Praga 18.27—18.27, Sztokholm 130.20—129.20, Zurych 120.70—120.30.

A. Z. W.

Niesłychany napad bandycki na jubilera na przedmieściu Londynu

Londyn, 20. 11. PAT. Na przedmieściu Islington bandyci napadli na urzędnika wielkiej firmy jubilerskiej, niejakiego Leslie Coota. Związawszy go i zakneblowawszy mu usta, bandyci odwieźli go do garażu, który znajdował się w domu, należącym do firmy jubilerskiej w dzielnicy Soho. Jeden z bandytów pozostał przy związanym urzędniku firmy, inni zabrawszy mu klucze dostali się do sklepu jubilerskiego, skąd skradli klejnoty na sumę kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów. Następnie powrócili do garażu, zabrali swego więźnia i wywiózszy za miasto, rzucili go do przydrożnego strumienia. Kiedy bandyci oddalili się, Leslie Coot zdołał wydostać się na brzeg i zaalarmować policję.

Schuschnigg wypuszczony zostanie na wolność?

Wiedeń 20. 11 Krążą tu pogłoski, że Mussolini osobiście interweniował u Hitlera w sprawie rychłego zwolnienia b. kanclerza Schuschnigga. Mussolini miał przekonać Hitlera, że nie powinien wytoczyć procesu politycznego przeciw b. kanclerzowi Austrii, bo w toku jego mogłyby się ujawnić niepożądane refleksy odnośnie stosunków Włoch do dawnej Austrii.

Teoria rasowa nie da się pogodzić z chrześcijaństwem

Mediolan 20. 11. ŻAT. Kardynał Schuster, który bawi obecnie w Mediolanie w kazaniu wygłoszonym w katedrze stwierdził, że herezja rasistowska stanowi „niebezpieczeństwo międzynarodowe nie mniejsze niż bolszewizm“. Mit rasowy 20-stulecia jest antyrzymski już w samej swej istocie. Imperium Augusta było uniwersalne i kosmopolityczne, gdyż August usunął wszelkie przegrody narodowe i rasowe przyznając wszystkim poddanym Rzymu równość praw.

Kardynał podkreślił, iż teoria rasowa nie da się pogodzić z religią chrześcijańską.

HALLO BRZESKO I BOCHNIA

Zapowiedziane występy „Najteatru“ w Brzesku dnia 21 bm. i w Bochni dnia 22 bm. zostały z przyczyn nieprzewidzianych odroczone. Nowy termin podany będzie w najbliższych dniach.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

HIGIENA WYPOCZYNKU

Następstwa i konsekwencje pracy dla zdrowia zależą w dużej mierze od odżywienia i od perjodycznego wypoczynku. Co do znużenia mięśniowego to wiadomo, że należy je uważać za następstwo nagromadzenia się w nich, a później we krwi, substancyj trujących, które nie są niczym innym, jak produktami rozkładu przemiany materii. Zdołano je wyosobnić i oddzielić od innych, normalnych produktów przemiany materii; znane są w fizjologii pod nazwą

toksyn zmęczenia.

Jeśli wstrzykniemy zdrowemu i wypoczętemu zwierzęciu toksyny zmęczenia innego zgonionego zwierzęcia tego samego gatunku, a więc np. wypoczętemu psu toksyny pobrane z organizmu psa, który odbył właśnie bardzo długą i męczącą drogę, to u psa zdrowego występują natychmiast objawy najcięższego wyczerpania. Wszystkie próby uzyskania, czy wytworzenia jakiegoś skutecznego przeciwciała — zawiodły.

Znużenie umysłowe można drogą dużego wysiłku woli względnie przez ćwiczenie do pewnego stopnia przezwyciężyć, ale — jak zaznaczyliśmy — tylko do pewnego stopnia, bo wreszcie przychodzi przecież do kompletnego wyczerpania podobnie, jak u pracownika fizycznego do osłabnięcia muskulatury. Przy nadużywaniu alkoholu zjawia się znużenie nawet wcześniej, natomiast używki takie, jak

kawa lub herbata,

ułatwiają pracę umysłową, utrzymują zmysły w pogotowiu, a nawet na pracę fizyczną wpływają w sensie podniecającym. Jaki jest wpływ nikotyny (oczywiście bez równoczesnego używania alkoholu), tego na ogół nie można jeszcze określić.

Czasów i wyników rekordowych w sensie takim, jak w sporcie, nie znamy w przebiegu pracy umysłowej ani też fizycznej. Sprawność i czas jej trwania zależy od granicy znużenia, która znowuż uwarunkowana jest rodzajem i ciężkością zajęcia z jednej strony, a z drugiej strony właściwościami pracownika. Ustalenie jednolitego czasu pracy dla wszystkich nie może dać korzystnych rezultatów, o ile chodzi o intensywność pracy, bo właściwości umysłowe i fizyczne każdego osobnika są odmienne. Pamiętać też trzeba o tym, że i czas odpoczynku daje rozmaite efekty zależnie od tego, czy w grę wchodzi wypoczynek w czasie pracy, po tygodniu pracy, czy też na urlopie po roku pracy.

W artykule niniejszym zajmiemy się przede wszystkim wypoczynkiem w czasie pracy. Sztuka polega na tym, by stworzyć taki czas wypoczynku, by odbił się korzystnie i na zdrowiu pracownika i na jakości i intensywności pracy.

Zasadniczą reformą dla pracowników fizycznych, nauczycieli, urzędników i handlowców wydaje się nam wprowadzenie

kwadransa wypoczynku

w czasie normalnej pracy, a to dla przeprowadzenia ćwiczeń oddechowych, napięcia i wyprężenia ciała i świadomego odchylenia się normalnego toku umysłowego, czy też fizycznego zajęcia. Wszystko to zmierzać ma do uodpornienia, utrzymania w zdrowiu i zahartowania ludzi pracy, a w dalszej konsekwencji do uniknięcia objawów przedwczesnego starzenia się. Naturalnie, że taka krótka przerwa w pracy inaczej musiałaby wyglądać u pracowników fizycznych, inaczej zaś i odmiennie u pracowników umysłowych. W każdym razie miała by ona na celu usunięcie toksyn znużenia i momentów pewnego rozleniwienia na cały przeciąg reszty pracy, wpływała by korzystnie na ochotę do zajęcia i podnosiłaby sprawność fizyczną i umysłową. Nie ulega wątpliwości, że rezultat końcowy pracy jest — mimo skrócenia ogólnego czasu pracy — korzystniejszy. Świadczą o tym niezbicie próby, dokonywane na olbrzymią skalę w fabrykach amerykańskich.

Wzmożenie wypoczynku po całodziennej pracy stanowią — i to dla wszystkich zawodów i stanów i dla ludzi rozmaitego wieku — pewne

ćwiczenia wypoczynkowe, wiodące do odprężenia.

Każdy pracownik, umysłowy czy fizyczny, zna przecież w mniejszym czy większym stopniu występujące w czasie pracy wewnętrzne napięcie. W pierwszym rzędzie jednak mieszkaniec dużych miast — (nie muszą to być nawet olbrzymie miasta amerykańskie i panujące tamże tempo) — zna z doświadczenia te napięcia psychiczne, umysłowe, czy fizyczne, w które wtrącany bywa czy wciągany, nie zdając sobie nawet sprawy z tego.

Potępiany przez wielu jako nałóg szał tańca dzisiejszych czasów jest prawdopodobnie nieuniknionym następstwem i bodaj czy nie mimowolną reakcją, zmierzającą do przeistoczenia czyli, jak się obecnie modnie mówi, „rozładowania“ nadmiernego hypernapięcia w rytmiczny ruch. Higienista powitać musi z zadowoleniem każdy rodzaj ruchu, który umożliwić może człowiekowi pracy odprężenie napiętych, jak struny, nerwów. I tutaj zaliczyć trzeba obok tańca dalekie przechadzki, jazdę na rowerze, wioślarkę, turystykę, lekką atletykę i sporty. Wszystko to należy uprawiać w miarę, bez zdążania do rekordów, dla zabawy tylko i wypoczynku.

KRONIKA LEKARSKA

O krwotokach mózgowych

Znany psychiatra wiedeński, profesor Wagner-Jauregg zwrócił swojego czasu uwagę na fakt niestwierdzony dotychczas, że w rodzinach, w których zdarzają się przypadki udaru mózgowego (krwotoku mózgowego) i otępienia starczego (na skutek starczego rozmiękczenia mózgu), spotyka się znacznie mniej przypadków chorób umysłowych, niż w innych familiach. Interpretuje on ten fakt wobec tego w ten sposób, że udary mózgowe i marazm starczy starszej generacji stanowi dobry omen dla zdrowia psychicznego potomstwa tych osób.

Alkohol a zdrowie

Umiarkowanie jest najlepszym lekiem.

Pije się, aby żyć, ale nie żyje się, aby pić.

Pijaństwo zabija więcej ludzi, niż miecz.

Kto opływa w piwo, ten umiera na puchlinę wodną.

Wódka jest psem gończym człowieka.

Odpowiedzi redakcji

STAŁA ABONENTKA 20. Proszę jeść jak najmniej tłuszczów, niewiele pokarmów mącznych i słodkich. Nadto w czasie jedzenia proszę możliwie jak najmniej pić. Poza tym odpowiednie ćwiczenia gimnastyczne.

N. N. 16. Wskazana psychoterapia pod kierunkiem dobrego wytrawnego lekarza neurologa, lub jeszcze lepiej psycho-analityka.

18-LETNI CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“. Nigdy nie polecamy żadnych kosmetyków, nie mogliśmy więc polecać wspomnianych w kart ce Pańskiej. — Proszę zmywać codziennie twarz rano gorącą wodą i zwykłym mydłem kuchennym, a w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie dojrzałych wągrów i pryszczów czystymi paznokciami. Wskazane byłoby również naświetlanie intensywne lampą kwarcową.

STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.“ OD R. 1918. 1) Bez zbadania przez neurologa trudno cokolwiek radzić. Czasem dobre wyniki daje elektryzacja pęcherza moczowego. 2) Konieczne nagrzewanie przy pomocy diatermii.

16-LETNIA W. W. 1) Należy jeść dużo owoców, kompotów, jarzyn, miodu; pić kwaśne mleko lub laktol. Dobre wyniki daje umiejętnie wykonany, ranny masaż. 2) Wskazana elektryzacja nosa słabymi prądami stałymi przy częstej zmianie biegunów. 3) Bez obejrzenia trudno cokolwiek doradzić.

BIEDNA GRUBASKA, ZAOLZIE. I owszem, kąpiele takie dają czasem wysmienite skutki. Poza tym radzilibyśmy stosowanie (w postaci zastrzyków) preparatów jajnikowych, oczywiście pod kontrolą lekarską.

UCHODŹCA z NIEMIEC. W Polsce — poza Górnym Śląskiem — „naturalistom“ praktykować nie wolno i zakładów takich nie ma.

KAMI-LEON. I w jednym i w drugim wypadku leczenie bez dokładnego zbadania przez odpowiednego specjalistę, a więc ginekologa i laryngologa, jest niemożliwe.

ŚLEDZIENNIK. Wyciągi śledzionowe stosuje się z dobrym skutkiem w przypadkach gruźlicy stawów i kości, a nadto w niektórych schorzeniach skóry np. w przypadkach świądu.

Bezprawie w Gdańsku

Żydzi i Polacy wyeliminowani z urzędów

W „Dzienniku urzędowym W. M. Gdańska“ ogłoszono nową ustawę urzędniczą, podobną nieomal w zupełności do odpowiedniego ustadowodawstwa Rzeszy.

Nowa ustawa wprowadza jednakże zmiany o wielkiej doniosłości politycznej.

W myśl dekretu urzędnikiem może być osoba krwi niemieckiej, względnie rodzajowo pokrewnej (deutsche oder artverwandten Blutes). Urzędnikiem gdańskim może być osoba, co do której istnieje pewność, że każdej chwili poświęci się ona dla „państwa i narodowego socjalizmu“.

Wyraźnym pogwałceniem konstytucji gdańskiej jest orzeczenie dekretu, że urzędnicy gdańscy nie będą przysięgali na konstytucję Wolnego Miasta, która według oficjalnego komunikatu prasowego, wydanego w tej sprawie, składa się z „martwych paragrafów“. Każdy urzędnik musi według nowej ustawy złożyć przysięgę na wierność nie konstytucji gdańskiej, lecz „narodowego socjalistycznego rządu gdańskiego“.

Ustawa o urzędnikach, oparta jest na wzorach niemieckich i w niektórych wypadkach przewidziane jest jej działanie wsteczne.

Dekret ten jest przekroczeniem konstytucji gdańskiej i zwalnia całkowicie biurokrację gdańską od wierności tej konstytucji i jej przestrzegania.

Nowa ustawa znosi konstytucyjne równouprawnienie obywateli gdańskich, albowiem uderza zarówno w Polaków jak i Żydów, którzy według tej ustawy urzędnikami być nie mogą. Poza tym wprowadzenie tej ustawy oznacza podporządkowanie gdańskiego aparatu urzędniczego władzom partyjnym, oficjalnie podległym Berlinowi.

M. in. według tej ustawy wszyscy funkcjonariusze służby celnej W. M. Gdańska, podlegający polskiemu Ministerstwu Skarbu, musieliby być — hitlerowcami.

Listy kandydatów do Rady m. Krakowa

KRAKÓW, 21 listopada

W niedzielę, 20 listopada o godz. 7-mej wiecz. zamknięty został termin zgłaszania list kandydackich przy wyborach do Rady Miejskiej w Krakowie. Poniżej zamieszczamy szczegółowy spis list wyborczych.

Listy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa występuje z własnymi listami w pięciu okręgach, a to II. IV, VII, VIII i IX. W skład Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa wchodzą: Krajowa Organizacja Syjońska, Mizrachi, Hitachdut, Wizo, Aguda, Stowarzyszenie Kupców, Stow. Rzemieślników Żydowskich, Stow. Drobnych Kupców oraz przedstawiciele wolnych zawodów.

Listy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa przedstawiają się następująco:

Okręg II

Mgr. Nella Rostowa, nauczycielka gimnazjalna, Dr. Ozjasz Spira, urzędnik prywatny, Dr. Stanisław Mandelbaum, nauczyciel gimnazjalny, Hersch Mandel, pomocnik handlowy, Menasche Holländer, kupiec, Schaje Kluger, rękodzielnik, Hirsch Friedman, urzędnik prywatny, Abraham Wilhelm Landerer, podróżujący, Chaim Leib Mandel, kupiec, Meilech Gottesdiener, pomocnik handlowy, Jakub Kaufer, robotnik, Dawid Brust, kupiec, Feibusch Lednitzer, urzędnik prywatny, Menachem Mühlstein, nauczyciel gimnazjalny.

Okręg IV

Amalia Apte, prywatna, Dr. Dawid Wistreich przemysłowiec, Dr. Henryka Stiller, redaktorka, Mgr. Edward Rosthal, aplikant adwokacki, Ruchel Horowitz, prywatna, Löbel Friedner, jubiler, Rebeka Pfeffer, prywatna, Dr. Malke Hofsteter Mandelbaum, nauczycielka, Dr. Stanisław Frommer, adwokat, Ida Jassem, prywatna, Izrael Steiner, kuśnierz, Regina Mückenbrunn, prywatna, Rozalia Teigman, prywatna, Szymon Dürstenfeld, właściciel realności, Salomon Goldstein, blacharz.

Okręg VII

Feiwel Stempel, właściciel realności, Maks Lauterbach, kupiec, Dr. Juda Zimmermann, adwokat, Dr. Elias Markus, kupiec, Zygmunt Aleksandrowicz, kupiec, Józef Hirsch Sternberg, przemysłowiec, Salomon Bester, kupiec, Moses Taubler, kupiec, Dawid Scheinowitz, kuferkarz, Mojżesz Scharf, kupiec, Efroim Ratz, kupiec, Dr. Ludwik Lustbader, adwokat, Mojżesz Hornstein, kupiec, Dr. Samuel Lichtig, przemysłowiec.

Okręg VIII

Dr. Izak alias Ignatz Schwarzbart, poseł na Sejm R. P., Dr. Rafał Landau, adwokat, Hirsch Menachem Ajzenstadt, właściciel realności, Jakub Landsberger, kuśnierz, Wolf Rosenblum, przemysłowiec, Dr. Jakub Samuel Mückenbrunn, kupiec, Salomon Biegeleisen, przemysłowiec, Inż. Akiwa Buchner przemysłowiec, Wolf Heuberger, malarz pokojowy, Elsa Silberstein prywatna, Chaim Perlman, kupiec, Rachela Mahler, prywatna, Dr. Salo Gelbwachs, adwokat, Mojżesz Übersfeld, kupiec, Jakub Pan er, kupiec, Mojżesz Deutscher właściciel drukarni,

Okręg IX

Henryk Taubman, inżynier, Izydor Gotlieb, kupiec, ul. Józefa Dietla 3, Benjamin Geizhals, właściciel drukarni, Kalwaryjska 18, Marian Szyf, kupiec, ul. Kalwaryjska 7, Abraham Majer Lenkowicz, właściciel drukarni, Abraham Hofstätter, dziennikarz, Maurycy Goldfarb, rzemieślnik, Henryk Banet, urzędnik prywatny, Selig G ünberg, kupiec, Michał Pacanower, kupiec, dr. Szymon Hoffmann, adwokat, Nesanol Karpf, przemysłowiec, Izaak Botwin, kupiec.

* * *

Tak przedstawiają się listy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa.

Ponadto zgłoszono jeszcze następujące listy żydowskie:

Okręg I — Lista Narodowo Żydowska

Lista Narodowa Żydowska: Inż. Dawid Feldmann, przedsiębiorca bud., Dr. Henryk Apte, adwokat, Dr. Kalman Stein, adwokat, Anna Tänzerowa, prywatna, Julian Goldstein, mistrz ślusarski, Dr. Maurycy Weinheber, chemik, Dr. Wolf Blattberg, nauczyciel gimnazjalny, Amalia Finklerowa, prywatna, Dr. Alfred Krieger, adwokat, Dr. Efraim Trau, adwokat, Feiwel Bachner, urzędnik bankowy, Dr. Leon Hecht, adwokat, Maurycy Klein, chemik, Dawid Saul Schwarz, urzędnik bankowy, Dr. Leon Sternberg adwokat, Maurycy Sternberg, urzędnik.

Listy Poalej Syjonu

Poalej Syjon zgłosił listy w okręgach VII — Dr. Joachim Arnhold, VIII — Juda Leib Schmerzler i IX — Józef Grünberg.

Listy Bundu

Bund zgłosił listy w okręgach I — Dr. Michał Schuldenfrei, M. Papier, VII — Dr. Leon Feiner, VIII — Dr. Henryk Schreiber i red. Salo Fischgrund, IX — Dr. Ignacy Aleksandrowicz.

—oo—

W okręgu VIII zgłoszona została lista „Bezpartyjnego Zjednoczenia Gospodarczego", na czele której figurują Mojżesz Grüss, Teodor Dembitzer i dr. Norbert Salpeter.

Okręg X — Lista Kombatantów

Związek Kombatantów Żyd. zgłosił listę pod nazwą „Ogólno-Żydowska Lista Wyborcza": Dr Aleksander Adler, adwokat, Marek Biberstein, nauczyciel, Dr. Teodor Perlberger, przemysłowiec, Bernard alias Berisch Wachstock, kupiec, Samuel Rosner, kupiec, Pinkus Heublum, przemysłowiec, Daniel Reiner, rolnik, Maurycy Berger, kupiec, Aleksander Weicman, kupiec, Maurycy Nass, kupiec, Juda Brumer, kupiec, Herman Feferman, kupiec.

Lista Bloku Katolicko-Narodowego

Blok Chrześcijańsko-Narodowego Frontu Samorządowego i Polskiego Bloku Katolickiego zgłosił następujące kandydatury:

Okręg I: Eugeniusz Jakubowski, prez. Krak. Kongregacji Kupieckiej, Aleksander Adelmann, przymsłowiec, Antoni Jarosz, prez. Zw. Rzemieślników krakowskich, Inż. Adam Różański, prof. U. J. Dr. Jan Pniewski, prokurent Banku Rolnego, Władysław Michalski, wizytator szk., Bolesław Pochmarski, prof. gimn., Dr. Tadeusz Miksiewicz, adwokat.

Okręg II: Dr. Jerzy Smoleński, prof. U. J., Dr. Wincenty Bogdanowski, przemysłowiec, Jakub Zachemski, dyr. gimnazjum, inż. Jan Sawiński, prof. liceum zawod., Dr. Władysław Wolter, prof. U. J., Robert Laurecki, urzędnik Ubezp., Antoni Zydroń, podmajstrzy murarski.

Okręg III: Marian Siatka, naczelnik urzędu skarbowego, Dr. Bronisław Kuśnierz, adwokat, Dr. Karol Piotrowicz, dyr. Biblj. P. A. U., Mgr. Konstanty Turowski, redaktor „Głosu Narodu", Kazimierz Kieroński, kierownik szkoły, Dr. Wojciech Pietras, płk. dypl. w st. sp.

Okręg IV: Inż. Zygmunt Bielski, prof. Akad. Górniczej, Dr. Bolesław Czuchajowski, rejent, Dr. Bolesław Rozmarynowicz, adwokat, Jan Kuhn, kupiec, Józef Miklasiński, robotnik, Władysław Winiarski, wicedyr. Izby Rzemieślniczej, Karol Gesing, robotnik, Tadeusz Kowalik, urz. państw.

Okręg V: Marian Dąbrowski, naczelny redaktor „I. K. C.", Dr. Jan Gwiazdomorski, prof. U. J., Adam Skotnicki, poseł na Sejm, Inż. Izydor Stella-Sawicki, prof. Akad. Górniczej. Inż. Henryk Błaszczyk, urz. kolejowy, August Turowicz, emer. radca sądowy, Jan Oremus, mistrz ślusarski, Dr. Józef Batko, lekarz.

Okręg. VI.: Władysław Jung, gen. dyw. w st. spocz., Dr. Rudolf Żak, przemysłowiec, Karol Podgórczyk, właśc. drukarni, Dr. Adam Dobrowolski, adwokat, generalny sekr. Kongregacji Kupiec., Dr. Mieczysław Kamberski, ogrodnik, Michał Kowalówka, urzędnik kolejowy, prezes Zjedn. Kol. Polskich, Dr. Józef Topolnicki, lekarz.

Okręg VIII: Jan Toboła, naczelnik oddziału dyr. poczt i telegrafów, Dr. Ida Kotowa, działaczka społeczna. Wilhelmina Głębowiczowa, nauczycielka, Władysław Grzanowski, dozorca domowy, Aleksander Mołodecki, mistrz mechanik, Zofia Moskałówna, pracownica domowa, Andrzej Walter, pracownik kolejowy.

Okręg VIII.: Wojciech Bajorek, dozorca domowy, Henryk Kawka, pracownik bankowy, Marian Dienstl-Dąbrowa, ppłk. rez. — dziennikarz, Jan Pankowski, pracownik tramwajowy, Józef Paleta, urzędnik pryw., Szymon Osoba, przemysłowiec, Inż. dr. Krause Jan, prof. Akad. Górniczej, Walery Janiłowski, kupiec.

Okręg IX: Ks. Władysław Ryba, kanonik, Stanisław Koperny, inwalida, Edward Sroczyński, naczelnik wydz. kuratorium, Antoni Stawarz kpt. w st. spocz., Stanisław Rokita, kierownik szkoły, Stanisław Łaptaś, mistrz rzeźnicko-wędliniarski, Albin Jaworski, kupiec.

Okręg X: Ks. mgr. Henryk Weryński, publicysta, Dr. Michał Swigost, em. kolejowy, Dr. Zygmunt Wusatowski, ppłk w st. spocz., adwokat, Franciszek Wargocki, majster garbarski, Władysław Dziewoński, em. radca Zarz. Miejskiego, Wilhelmina Brzezińska, działaczka społeczna.

P. P. S.

Zgodnie z tym co już podaliśmy, Polska Partia Socjalistyczna łącznie z Związkami Zawodowymi zgłosiła listy w 10 okręgach wyborczych. Na czele list tych widnieją: I — p. Bocian i dr. Zygmunt Gross, II — Jan Sawicki i Stan. Karton, III — p. Czerwieniec i dr. Antoni Pajdak, IV — Kazimierz Przybyś, V — Mieczysław Mastek i dr. Lidia Ciołkoszowa, VI — Rudolf Bator i Michał Florkow, VII — Mieczysław Bobrowski i red. Maksymilian Statter, VIII — dr. Józef Rosenzweig, IX — dr. Romuald Szumski i Stanisław Cekiera, X — Adam Ciołkosz.

Inne listy

Stronnictwo Narodowe zgłosiło listy we wszystkich 10 okręgach, a skład ich odpowiada temu, jaki onegdaj podaliśmy. Prócz tego zgłoszono szereg list pojedynczych. I tak w II ogręgu zgłoszono listę z p. Franciszkiem Wołtyńskim na czele. Pełnomocnikiem tej listy jest ppłk. w st. spocz. Władysław Wojakowski.

W okręgu X zgłoszono jeszcze trzy listy, które prowadzą pp. Franciszek Dziewoński, przemysłowiec, pierwszą, a Piort Żmuda i dr. Franciszek Jelonek drugą, a Władysław Russek, przemysłowiec — trzecią. Wreszcie w okręgu IX zgłoszono listę p. Jana Kęska, która nie odpowiada zupełnie wymogom formalnym.

Ilość mandatów

Ilość mandatów w poszczególnych okręgach przedstawia się następująco: I — 8, II — 7, III — 6, IV — 8, V — 8, VI — 7, VII — 7, VIII — 8, IX — 7, X — 6.

Stosunek procentowy ludności żydowskiej

Stosunek procentowy ludności żydowskiej w poszczególnych okręgach jest następujący: I — 18 proc., II — 14 proc., IV — 13 proc., VII — 71 proc., VIII — 72 proc., IX — 18 proc., X — 16 proc.

Niezwykły wypadek

Kielce, 20. 11. PAT. Na przedmieściu Kawęczyzna w Kielcach wydarzył się niecodzienny wypadek. Robotnik Józef Lutwin zajęty rozpuszczaniem wapna wpadł z niewyjaśnionej przyczyny do napełnionego wrzącym wapnem dołu. Po wydobyciu prócz b. ciężkich poparzeń całego ciała stracił nieszczęśliwy mowę, której dotąd nie odzyskał.

Generał Sosnkowski o roli chłopa polskiego

Antoniów, 20. 11. PAT. Antoniów, mała miejscowość, poołżona u zbiegu Wisły i Sanu, znana już w historii Polski jako kwatera księcia Józefa Poniatowskiego w czasie kampanii austriackiej 1809 roku, przeżyła dziś niezwykłą chwilę. Skromna pozornie uroczystość poświęcenia szkoły powszechnej, zbudowanej przez 2 gromady Pniów i Antoniów, nabrała niezwykłego wyrazu, gdyż wziął w niej udział inspektor armii gen. broni Sosnkowski, który zgodził się na nazwanie nowobudującej się szkoły swoim imieniem.

Przybywającego na plac gen. Sosnkowskiego w towarzystwie gen. Piskora i gen. Kozickiego powitała orkiestra marszem generalskim. Przy dźwiękach orkiestry gen. Sosnkowski przeszedł wzdłuż szeregów czworoboku, witając zgromadzone oddziały.

Pierwszą cegłę położył p. gen. Sosnkowski.

W odpowiedzi na powitania gen. Sosnkowski wygłosił przemówienie w którym powiedział m. in.:

Od szeregu lat czujemy wszyscy, że w Polsce robi się ciasno, że wieś polska dusić się zaczyna, że młodzież wiejska zaczyna pomnażać szeregi bezrobotnych. I oto w tym stanie rzeczy żołnierz polski zadaje sobie pytanie, czy aby nie są zbyt ciasne te granice, które ongiś swym mieczem wyrąbał, a chłop polski, obchodząc miedzami granice swego gospodarstwa, markoci, że tak mało posiada morgów.

Cóż więc, na Boga, robić trzeba, jak postępować należy, aby zażegnać niebezpieczeństwo uduszenia się na zbyt małej przestrzeni, które ciąży nad wsią polską, aby odsunąć od niej zmorę biedy i nędzy?

Iść na wojnę? Zdobywać nowe ziemie? Ależ przecież wszystko co polskie, to nasze, tośmy już prawie w całości pozbierali, a Polak po cudze ręki wyciągnąć nie lubi i nie chce.

A więc może jakoś tak urządzić życie, aby po chatach wiejskich pod strzechami mniej dzieci przebywało? Nie. Po stokroć nie. Albowiem narody, gdzie mało dzieci się rodzi słabną, marnieją. Zresztą droga ta nie odpowiada pojęciom moralnym polskiego ludu, który pragnie żyć w zgodzie z przykazaniami boskimi i z prawem przyrodzonym.

Parcelować? Zapewne, jest to środek, mogący przynieść chwilową ulgę. To też parcelujemy, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że zapas ziemi do parcelacji jest przecież już bardzo mały w stosunku do olbrzymich potrzeb. Zdajemy sobie sprawę, że pewna ilość większych warsztatów rolnych pozostać musi i ze względu na obronę państwa i w obliczu ogólnych względów gospodarczych.

A więc dbać o to, aby chłop dostawał więcej za to, co sprzedaje i płacił mniej za to, co kupuje? Oczywiście tak. Jest to jedno z najważniejszych zadań stojących przed nami. To jest jedna z najpilniejszych spraw związanych z życiem i bytem wsi.

To też sprawie tej rząd polski poświęca wiele uwagi, a jest niewątpliwym, że będzie musiał poświęcać jej jeszcze więcej w przyszłości.

A więc, brać w polskie ręce handel i rzemiosła? Ależ tak. Po stokroć tak, gdyż jest to dziedzina, gdzie tysiące, dziesiątki tysięcy, chłopskich synów mogą znaleźć pracę, chleb i dostatnie bytowanie.

Rozbudować miasta i rozwijać rzemiosło? Ale oczywiście tak. Przecież wiemy dobrze, że w pobliżu miast uprzemysłowionych, zwiększają się możliwości zarobkowania dla ludności wiejskiej, polepszają się warunki zbytu dla wytworów gospodarstwa wiejskiego. Każdy mądry gospodarz wie, że lepiej jest posłać zdolnego syna do fabryki i oddać go do handlu i rzemiosła, niż w drodze niekończących się podziałów i rozdrabniania ojcowizny zrobić z niego jednomorgowego dziada.

Mam tę niepłonną nadzieję, że o dobrodziejstwach, wynikających z uprzemysłowienia kraju, wy, którzy mieszkacie i żyjecie w Centralnym Okręgu Przemysłowym, będziecie mieli możność niebawem przekonać się naocznie.

Obywatele. Każdy ze środków wyliczonych przeze mnie oraz wszystkie wzięte razem mogą być skuteczne tylko w połączeniu z narzędziem najpotężniejszym, którym jest oświata. Oświata jest tym wielkim gościńcem, który prowadzi do celu, — ona to otwiera przed nami jeszcze jedną możliwość, napewno należącą do największych.

Od poziomu oświaty ogólnej i zawodowej na wsi zależy poziom kultury rolnej, a więc stan upraw rolnych, umiejętność nawożenia.

Jeżeli drogi, wiodące wzdłuż i wszerz, zmierzające do rozszerzenia stanu posiadania przestrzeni uprawnej stają się coraz trudniejsze, to należy iść w głąb — inaczej mówiąc — orać głębiej i lepiej, podnieść wydajność gleby.

Możliwości, jakie stoją pod tym względem przed Polską są olbrzymie i równają się po przeliczeniu na zbiory podwojeniu powierzchni uprawnej, jaką obecnie posiadamy. Nie ma żadnej wystarczającej przyczyny, dla której morga ziemi w Polsce miałaby rodzić mniej niż rodzi morga ziemi na Bałkanach — a taki jest jeśli chodzi o całość Polski, obecny dość smutny stan rzeczy.

Niech ziemie polskie plonują tak, jak plonuje ziemia w Danii lub w Belgii — oto jest trudny, ale wzniosły cel, do którego poprzez oświatę powinna zmierzać wieś polska.

Cudzoziemcy w obozach koncentracyjnych

Paryż, 20. 11. PAT. Prasa donosi, iż celem rozwiązania zagadnienia niepożądanych cudzoziemców, którzy już od dłuższego czasu zajmują uwagę władz francuskich, koła rządowe zdecydowały się ostatecznie na zorganizowanie na terenie Francji obozów koncentracyjnych. Do obozów tych [illegible]kierowani byliby zarówno cudzoziemcy nap[illegible]jący do Francji, których żadne [illegible] nie chce z powrotem przyjąć i którzy [illegible] tytułów do osiedlenia się [illegible], jak również cudzoziemcy przeby- [illegible] różne przestępstwa W stosunku do obu tych kategoryj będą stosowane odrębne postępowania. Kategoria pierwszych cudzoziemców zostanie zorganizowana w bataliony pracy, gdzie będą otrzymywali normalne wynagrodzenie. Natomiast w stosunku do drugiej kategorii stosowane będą bardziej ostre rygory. Zsyłanie do obozu koncentracyjnego następować będzie automatycznie po trzecim wyroku skazującym. Specjalnie niebezpieczni recydywiści będą zsyłani do obozów koncentracyjnych, jakie będą [illegible] na terenie Guyanny francuskiej. [Pra]sa francuska zaznacza, iż tego rodzaju zarządzenie położy przede wszystkim kres anormalnemu stanowi rzeczy, że cudzoziemcy, którym policja doręczyła nakaz wysiedlenia nie mogli opuścić terytorium francuskiego, nie mieli bowiem dokąd się udać.

SPORT

BOKSERZY WISŁY KRAKOWSKIEJ ZREMISOWALI W LUBLINIE

W niedzielę rozegrany został w Lublinie grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy krakowską Wisłą a lubelskim W. S.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wobec czego powtórzony będzie w przyszłą niedzielę w Krakowie.

W ringu sędziował p. Jachimski z Lublina.

PRZED INAUGURACJĄ SEZONU HOKEJOWEGO W KATOWICACH

Katowice, 20. 11. PAT. W sobotę nadchodzącą, 26 bm. na inaugurację sezonu hokejowego w Katowicach miał być rozegrany mecz pomiędzy reprezentacją Śląska a drużyną Troppauer Eislauf Verein z Opawy. Wczoraj nadeszła do Katowic depesza, w której Niemcy proponują przełożenie terminu meczu, gdyż w terminie wyznaczonym mają trudności z wyjazdem.

Katowicki Dąb odrzucił propozycję zmiany terminu i zwrócił się do Krakowa z ofertą rozegrania meczu Śląsk—Kraków.

Niezależnie od powyższego, Dąb stara się o sprowadzenie na sobotę najbliższą hokeistów wiedeńskiego E. V.

SPRAWA PRZYJAZDU KANADYJSKICH HOKEJSTÓW DO KATOWIC

Katowice, 20. 11. PAT. W sprawie przyjazdu kanadyjskich hokeistów do Katowic nastąpił nieoczekiwany zwrot, gdyż kanadyjczycy oświadczyli, że przed mistrzostwami świata (3—12 lutego) nigdzie grać nie będą.

Przyszła natomiast propozycja od drużyny St. Zjednoczonych, która pragnie rozegrać mecze w Katowicach w okresie 16—24 stycznia. Ofertę tę katowicki Dąb przyjął.

MISTRZOSTWO POZNAŃSKIEJ LIGI OKR.

Ponań, 20. 11. PAT. W meczu piłkarskim o mistrzostwo poznańskiej ligi okręgowej drużyna Legii zremisowała w niedzielę z H. C. P. 1:1. Jest to pierwszy punkt stracony przez Legię w jesiennej serii rozgrywek.

BOKSERZY WARTY POKONALI POLONIĘ 9:7

W niedzielę w cyrku warszawskim rozegrany został towarzyski mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a stołeczną Polonią. Zwyciężyła drużyna Warty w stosunku 9:7.

WŁOCHY — SZWAJCARIA 2:0

Bolonia, 20. 11. PAT. W Bolonii rozegrany został międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Włoch i Szwajcarii.

Mimo niepewnej pogody, na stadionie zebrało się ponad 30.000 widzów. Zwyciężyła drużyna Włoch 2:0 (1:0).

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU

Amsterdam, 20. 11. PAT. Pływaczka holenderska, van Feggelen, ustanowiła w Hadze nowy rekord świata na 100 m. stylem grzbietowym, uzyskując wynik 1:13 min.

Poprzedni rekord świata ustanowiony był przez tę samą zawodniczkę przed 8 dniami i wynosił 1:13, 2.

SZPADZIŚCI SZWECJI POKONALI NIEMCÓW

Sztokholm, 20. 11. PAT. W Sztokholmie rozegrany został międzypaństwowy mecz szpadowy pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Niemiec.

Zwyciężyła drużyna Szwecji w stosunku 13:11.

Najlepszym szermierzem drużyny szwedzkiej był Sven Thofelt, w zespole niemieckim najwięcej walk wygrał Zygfryd Lerdon.

Żałobne manifestacje w drugą rocznicę bł. p. Ozjasza Thona

KRAKÓW. 21 listopada.

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie liczne żałobne uroczystości z powodu drugiej rocznicy zgonu bł. p. Dra Ozjasza Thona. W związku z tymi uroczystościami należy przy pomnieć, że Centralny Komitet uczczenia bł. p. Ozjasza Thona, utworzony w Krakowie bezpośrednio po zgonie wielkiego przywódcy pod przewodnictwem Dra Chaima Hilfsteina, pos. Dra Sommersteina i senatora Schorra, rozwinął rozległą działalność. Zainicjował i zrealizował plan kolonii imienia Dra Ozjasza Thona (Bejt Jehoszua) w Palestynie, spowodował, że Rada Miejska w Tel Awiwie przemianowała jedną z ulic pierwszego miasta żydowskiego na ulicę Ozjasza Thona, przyczynił się do wydania dzieł Dr Thona w języku hebrajskim i polskim. W ramach działalności Komitetu członek tego komitetu, prezes „Solidarności" Dr. Silberstein zadeklarował gotowość przemianowania biblioteki „Ezry" na bibliotekę imienia bł. p. dra Ozjasza Tnota, co w dniu wczorajszym dzięki staraniom Dra Silbersteina zostało dokonane.

Uroczyste otwarcie Biblioteki i Czytelni im. Dra Ozjasza Thona

O godzinie 10.30 przed południem odbyło się w sali przy ul. Gertrudy 9 Uroczyste Otwarcie Biblioteki i Czytelni „Ezra" nazwanej obecnie im. Dra Ozjasza Thona.

Uroczystość zagaił imieniem Tow. Biblioteki i Czytelni „Ezra" dr. Markus Spiegel, przedstawiając dzieje tej instytucji, która dziś została nazwana imieniem Dra Ozjasza Thona, który był duszą tej placówki wiedzy i kultury żyd. Przez długi okres była ta instytucja niestety zaniedbana i dziś dzięki wysiłkom stowarzyszenia Solidarność Bnej Brith w Krakowie uzyskała ona odpowiednie pomieszczenie i będzie mogła spełnić swe szczytne zadanie. Następnie Dr. Szymon Feldblum w zastępstwie nieobecnego prezesa Stow. Solidarność dra Henryka Silbersteina dokonał uroczystego otwarcia lokalu Biblioteki i Czytelni im. Dra Ozjasza Thona, podkreślając, że reprezentowane przez niego Tow. pragnęło uczcić godnie pamięć wielkiego Przywódcy i uczyniło to w formie, która odpowiadała myślom i pragnieniom dra Thona. On bowiem wskazywał zawsze, że siłą, która nas podtrzymuje i zawsze podtrzymywała była książka. Wpatrzeni w naszą wspaniałą przeszłość odźwierciedloną w naszych księgach, możemy pójść śmiało naprzód Stowarzyszenie Solidarność stworzyło zdrowe podstawy dla należytej pracy tej instytucji, ale społeczeństwo żydowskie w zrozumieniu jej ważności musi poprzeć ten przybytek wiedzy swą materialną i moralną pomocą. Następnie prezydent Gminy Żydowskiej dr Rafał Landau wyraził głęboką wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do wyrwania z letargu Czytelni i Biblioteki „Ezra", a w szczególności prezesowi Solidarności drowi Silbersteinowi i wiceprezesowi tow. „Ezra" drowi M. Spieglowi oraz bibliotekarzowi prof. Dreiblatowi. Następnie zabrał głos prezes honorowy Tow. „Ezra" dr. Leon Fischlowitz, który w głębokim wywodzie odmalował te chwile historyczne po zniszczeniu niepodległości Państwa Żydowskiego, gdy Johanan Ben Zakaj uzyskał [illegible] Tytusa zezwolenie na stworzenie ucz[illegible]skiej, dzięki której zdołaliśmy u[illegible]ze wartości narodowe. Znaczenie k[illegible]wskiej doceniał Dr. Ozjasz Thon, k[illegible] 50 laty stworzył w Krakowie bi[illegible] i czytelnię „Ezra". Instytucja ta przez [illegible]czas zupełnie podupadła, lecz teraz będ[illegible] mogła znowu spełnić swe zadanie.

Z kolei zabrał głos im. Organizacji Syjonistycznej poseł dr. Ignacy Schwarzbart, który wyraził głęboką radość, że w ten sposób uczczono pamięć wielkiego Przywódcy żydostwa, który był nauczycielem i wychowawcą całego pokolenia. Miał on w sobie giętkość trzciny, która tylko na chwilę może się ugiąć pod ciężarem przeciwności, ale zaraz podnosi się wysoko, miał też w sobie twardość granitu, gdy chodziło o walkę w obronie najświętszego idea łu Odrodzenia Narodu. I dziś nie dałby nam rozpaczać, kazałby pielęgnowoć ducha, kazałby nam zjednoczyć się. Będziemy wierni Jego naukom i wysoko wzniesiemy sztandar biało-niebieski, sztandar Syjonizmu, który był treścią życia Dra Ozjasza Thona.

Uroczystość zamknął dr. M. Spiegel zapewniając obecnych, że zarząd tej instytucji uczyni wszystko, aby otwarta placówka była schronieniem dla tych wszystkich, którzy pragną nauki i wiedzy żydowskiej.

Należy podkreślić, że lokal Biblioteki i Czytelni projektował p. arch. Stendig. Dekoracje na dzień uroczystości wykonał p. Spira.

Nabożeństwo żałobne

O godz. 12 w południe odbyło się uroczyste nabożeństwo ku czci bł. p. Dra Ozjasza Thona w Synagodze Żydów Postępowych. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele wszystkich ugrupowań żydowskich i tłumy publiczności. Nadkantor Schächter wraz z chórem synagogi odśpiewał psalmy żałobne, po czym

RABIN DR H. PFEFFER

wygłosił podniosłe kazanie, kreśląc w słowach pełnych szczerego wzruszenia postać wielkiego Przywódcy i Nauczyciela Dra Ozjasza Thona. Na zakończenie kantor odśpiewał „El mole rachmim" i odmówił Kadisz.

Pochód na grób bł. p. Dr. Ozjasza Thona

Po nabożeństwie odbył się pochód na grób bł. p. Dra Thona. Nad grobem przemówił wice-prezes Egzekutywy Org. Syjonistycznej Dr. Szymon Feldblum, który wywodził m. in.: Nad Twym grobem zjawili się Twoi uczniowie, którym dałeś na drogę życiową rzecz wielką — syjonizm. Dziś i ci, którzy kiedyś wzbraniali się przyjąć Twą naukę, zwracają się ku Tobie, bo widzą, że walczyłeś o słuszną i wielką sprawę, o wyzwolenie Narodu. Dziś nie tylko pragniemy uczcić Twą pamięć, ale złożyć raport z dwuletniego okresu, w którym przyszło nam walczyć bez Ciebie. Postępowaliśmy w myśl Twoich nauk i zasad, broniąc dumnie godności narodowej i tworząc nowe wartości. Żal ściska nam serca, że nie jesteś już w naszym gronie, ale może Bóg chciał Ci oszczędzić tych dwóch lat życia, abyś nie widział ogromnych cierpień swych braci. Pozostaniemy wierni Twym ideałom i zawsze będziesz żył w naszych sercach.

Manifestacja żałobna

O godz. 4.30 pop. w wielkiej sali Kahału odbyła się Manifestacja żałobna młodzieży żydowskiej ku czci bł. p. Dra Ozjasza Thona urządzona przez Komitet Lokalny Org. Syjon. w Krakowie, przy licznym udziale publiczności.

Po odśpiewaniu Techezakny Manifestację żałobną otworzył w języku hebrajskim

PROF. M. SZMULEWICZ,

który w pięknych słowach skreślił sylwetkę wielkiego Przywódcy, wzywając obecnych do złożenia hołdu Jego pamięci przez minutę ciszy. Podejmując swe wywody w języku żydowskim podkreślił mowca rolę bł. p. Dra Thona jako szermierza myśli odrodzeniowej, uwypuklając w pierwszym rzędzie jego walkę o krzewienie języka i literatury hebrajskiej. Dążenie to realizował jako długoletni prezes Tarbutu w Polsce, a pod jego opieką powstały liczne przybytki wiedzy i nauki hebrajskiej, Dr Thon był idealnym nauczycielem i wychowawcą, który nade wszystko ukochał młodzież, widząc w niej przyszłość narodu. Naszym zadaniem jest dochować wierności ideałom głoszonym przez błp. Dra Thona i z głębokim optymizmem budować naszą przyszłość.

Następnie prof. Sperber odśpiewał modlitwę El Mole Rachwim.

Z kolei artystka M. Biliżanka pięknie zarecytowała wiersz Uri Cwi Grinberga.

Następnie wygłosił porywające przemówienie

Mrg. E. ROSTHAL,

który w gorących słowach uwypuklił serdeczne więzy, jakie łączyły Dra Ozjasza Thona z młodzieżą żydowską. Zmarły Przywódca nazwał ją „złotą młodzieżą, która nie ma złota, ale sama jest czystym, szczerym złotem". Wierzył On, że nadejdzie chwila, gdy świat cały będzie przed nami otwarty i dziś mimo strasznych cierpień Narodu, mimo bolesnych ciosów, które w nas uderzają nie pozwoliłby nam Dr. Thon załamać się, ugiąć pod ciężarem nieszczęść, ale kazałby nam walczyć i tworzyć.

Z największą miłością i czcią wspominamy pamięć Ukochanego Przywódcy i całe społeczeństwo żydowskie Krakowa ślubuje w dniu Jego drugiej rocznicy zgonu wytrwać w walce o należne nam prawa — ślubuje stać wiernie przy sztandarze idei syjonistycznej. Wierzy, jak wierzył dr. Thon w niezniszczalną siłę naszego Narodu i w jego lepsze Jutro.

P. Róża Grünfeldówna zarecytowała z głębokim przejęciem wiersz Bialika p. t. „Beir haharejga".

Jako ostatni przemówił

RABIN DR H. PFEFFER,

który w głęboko ujętym przemówieniu wskazał, że my wszyscy tak bardzo zrośliśmy się z osobą żywego Thona, że trudno nam w całej pełni ocenić wyjątkowość tej wybitnej postaci. Syjonizm to dla Thona dusza Narodu, to wiara w zwycięstwo sprawiedliwości nad przemocą. Ta wiara szczególnie dziś nas pokrzepić może, kiedy but wroga dosłownie tratuje po grzbietach naszych braci. My dziś lepiej jeszcze i głębiej rozumiemy tę Jego wiarę w niezniszczalność Narodu. Jego ostatnie słowa na XVII Kongresie Syjonistycznym, które były rachunkiem sumienia, wzywają nas do tego, by wierzyć i pracować. Ten testament chcemy zrealizować, a jutro będzie nasze.

Między poszczególnymi przemówieniami śpiewał świetny chor Histadrut Hanoar Hacijoni pod kierownictwem M. Ingbera.

Wspaniała manifestacja żałobna pozostawiła na zebranych głębokie i niezatarte wrażenie.

W gimnazjum im. dra Ch. Hilfsteina

W auli gimnazjum im. Dra Ch. Hilfsteina odbyła się wczoraj podniosła uroczystość dla uczczenia pamięci błp. Dra Ozjasza Thona. Do zebranych przemówił po hebrajsku dyrektor Scherer, podkreślając wielkie zasługi błp. Ozjasza Thona. Następnie w podniosłych słowach skreślił sylwetkę wielkiego Przywódcy prezes Dr. Ch. Hilfstein, a prof. Rappaport omówił działalność pisarską błp. Ozjasza Thona. Prof. Sperber odśpiewał modlitwę El Male Rachmim.

* * *

Zarząd Synagogi Żydów Postępowych w Krakowie zebrał się o godz. [illegible] rano nad grobem swego Nieodżałowanego Rabina, błp. Dra Thona, by złożyć hołd Jego pamięci. Psalmy odmówił dr. S. Schmelkes, zaś El Mole Rachmim oraz „Kadisz" zmówił nadkantor Schächter.

Wł. Żabotyński wyjechał do Londynu

Bukareszt, 20. 11. ŻAT. Prezydent N. O. S. W. Żabotyński wyjechał do Londynu. Przed wyjazdem odbył on konferencję z kilkoma członkami rządu rumuńskiego.

— W Lagrange w stanie Georgia (U. S. A.) spadł i rozbił się wielki samolot wojskowy. — 5 członków załogi zginęło na miejscu, 2 jest ciężko rannych.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Mogilska 16, Madalińskiego 7, Rynek Podg. 9.

Fałszywy alarm

Wczoraj o godz. 21 zawezwano Pogotowie Ratunkowe do wypadku zatrucia gazem świetlnym przy ul. Kalwaryjskiej 22 m. 6, II piętro.

Lekarz, po przybyciu na miejsce stwierdził, iż padł ofiarą pożałowania godnego wybryku, spowodowanego przez fałszywe zaalarmowanie Pogotowia.

Nagły zgon w kościele

Wczoraj rano w czasie nabożeństwa w kościele OO. Karmelitanów zmarł nagle mężczyzna liczący okooł 65 lat. Identyczności zmarłego narazie nie ustalono.

—oo—

— WIZO, Szewska 4. Dziś godz. 5 pop. posiedzenie wydziału.

— BILETY KINOWE, sprzedawane przez „Toz“ na film „Córka znachora“ są ważne na film produkcji angielskiej p. t. „Czardasz“, z Szöke Szakallem w głównej roli, wyświetlany obecnie w kinie „Wanda“.

— Z „TARBUTU“. Dziś godz. 7.30 w lokalu K. K. L. Jasna 8 posiedzenie Komitetu Okręgowego i wybranych komisyj.

— PORADNIA PEDAGOGICZNA przy „Wizo“ (Szewska 4, I. p.) czynna dziś godz. 6.30—7.30 wiecz.

— „LEKARZ NA OBRAZACH Z UBIEGŁYCH STULECI“ przedstawiony jest różnie. Dokładnie omówi to pogadanka pod powyższym tytułem, nadania przez Rozgłośnię Krakowską Pol. Radia dziś godz. 18-ta w opracowaniu Henryka Goldberga.

— WRAŻENIA Z POBYTU W ANGLII. Na ten temat wygłosi referat p. Felicja Stendigowa na herbatce towarzyskiej WIZO we wtorek 22 bm. godzina 5.30 pop. Goście mile widziani.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuk

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) wieczorem przedstawienia nie będzie. W środę „Balladyna“ J. Słowackiego z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

„RODZINA WHITEOAK‘ÓW“ MAZO DE LA ROCHE. Przerobiona przez autorkę kanadyjską Mazo de la Roche z jej głośnej powieści sztuka pt. „Rodzina Whiteoack‘ów wejdzie na repertuar teatru miejskiego jutro we wtorek w opracowaniu reżyserskim Stanisławy Wysokiej.

— PRZEDSTAWIENIA „SYMCHE PŁACHTY“ PRZEDŁUŻONE. Arcywesoła komedia muzyczna J. Pregera p. t. „Symche Płachte“ stała się punktem kulminacyjnym powodzenia „Najteatru“ w Krakowie. Piękne melodie żydowskie i tańce chasydskie oraz doskonała gra artystów dopełniają całości tego spektaklu. Z powodu rosnącej wciąż frekwencji kierownictwo „Najteatru“ postanowiło przedłużyć przedstawienia „Symchy Płachty“ na kilka dni.

— RECITAL STEFANA SCHLEICHKORNA W POLSKIM RADIU. Dziś godz. 18.10 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej P. R. znany altowiolista krakowski Stefan Schleichkorn. W programie zawierającym szereg tańców w układzie na altówkę usłyszymy: Dusseka: Taniec staroniemiecki; Marais‘a: Taniec starofrancuski; Haendla: Taniec staroangielski; Marai‘a: Taniec baskijski; Fielda: Walc; Webera: Taniec wiejski i Mazurka Weniawskiego. Przy fortepianie akompaniować będzie p. Mada Orlińska.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek: Wieczorem przedstawienia nie będzie.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.
(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachte“..

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Granica“ (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).
APOLLO: „Chicago“ (Tyrone Power, Alice Paye, Don Ameche i in.).
ATLANTIC: „Korsarze“ (Fredric March) i „Bitwa na Brodwayu“ (Victor Mac Laglen).
LOPP: „Ósma żona Sinobrodego“.
PROMIEŃ: „Druga młodość“ (Stępowski i Gorczyńska).
SCALA: Jezebel (Bette Davis).
STELLA: „Skłamałam“ (Jadwiga Smosarska).
SZTUKA: „Ostrożnie profesorze“ (Harold Lloyd).
ŚWIT: „Ostatnia brygada“ (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).
UCIECHA: Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).
WANDA: „Czardasz“ Szöke Szakall, June Kinght i in.)

Kraków i Wadowice pod znakiem pogotowia przeciwlotniczego

W najbliższym czasie przewidywać należy zarządzenie ćwiczebnego pogotowia obrony przeciwlotniczej Krakowa i Wadowic, co zostanie ogłoszone obwieszczeniem, które zostanie rozplakatowane.

Zgaszenie oświetleń ulicznych będzie również znakiem zarządzenia pogotowia O. P. L. Pogotowie to będzie trwało aż do odwołania.

Przez cały czas pogotowia (a więc nie tylko w czasie alarmu) światła tak zewnętrzne, jak i wewnętrzne, zarówno w lokalach publicznych, zakładach, urzędach, mieszkaniach prywatnych itd. winny być zamaskowane szczelnymi zasłonami. Światła reklamowe (neonowe), oświetlenia wystaw sklepowych oraz lampy orientacyjne na domach winny być bezwzględnie zgaszone. Niezgaszone pozostaną tylko lampy orientacyjne narożne, które jednakże winny być przysłonięte niebieskimi zasłonami. Zwraca się uwagę na bezzwłoczne zaopatrzenie mieszkań w zasłony tam, gdzie nie zostały one do tej pory przygotowane.

Praca wewnątrz mieszkań, fabryk itd. winna funkcjonować normalnie, a natomiast na zewnątrz światła nie powinny być widoczne.

Nie zastosowanie się do tych zarządzeń pociągnie za sobą sankcje karne.

Apeluje się do poczucia obywatelskiego ludności Krakowa i Wadowic, by ścisłym zastosowaniem się do wydanych zarządzeń ułatwiła zadanie kierownictwu ćwiczeń, co leży w zrozumiałym interesie publicznym.

Zaznajomcie się z przepisami!

Przez cały czas trwania ćwiczebnego pogotowia obrony przeciwlotniczej w ośrodku Kraków światła zewnętrzne na ulicach będą centralnie wygaszane (przez elektrownię i gazownię). Zwraca się uwagę właścicielom na odpowiednie zabezpieczenie swych sklepów, składów itd.

Ludność wzywa się do zaznajomienia się z przepisami o zachowywaniu się w okresie pogotowia O. P. L. i alarmu, podanych w obwieszczeniach, rozplakatowanych z chwilą zarządzenia pogotowia, a znajdujących się w poszczególnych domach.

Wskazanym jest zaopatrywanie się w lampki elektryczne.

Zakończenie uroczystości jubileuszowych gimnazjum im. B. Nowodworskiego

Wczorajsze uroczystości z okazji 350-lecia gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Anny. Po nabożeństwie uformował się na plantach imponujący pochód poprzedzany przez poczty sztandarowe liceów i gimnazjów krakowskich. Dalej postępowali zgrupowani rocznikami od najmłodszych począwszy wychowankowie gimnazjum Nowodworskiego, następnie zaś delegacje, przedstawiciele władz, Rada Pedagogiczna liceum i gimnazjum im. B. Nowodworskiego i liczna publiczność. Pochód podążył plantami wzdłuż Collegium Novum, gdzie nastąpiło złożenie hołdu Uniw. Jagiellońskiemu na ręce Rektora i Senatu.

Następnie pochód ruszył na Wawel, gdzie w Grobach Królewskich złożono wieńce na sarkofagach króla Jana III Sobieskiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego po oddaniu hołdu Ich pamięci. Z kolei pochód przeszedł ulicami miasta, kierując się Rynkiem koło pomnika Mickiewicza do teatru im. Juliusza Słowackiego, gdzie w wypełnionej po brzegi widowni odbyła się uroczysta akademia jubileuszowa.

Pięknie udekorowaną scenę zajęły poczty sztandarowe wszystkich krakowskich szkół średnich oraz chór gimnazjum im. B. Nowodworskiego. Po odegraniu przez orkiestrę Poloneza Władysława IV, chór wykonał kantatę Władysława Żeleńskiego, po czym Akademię zagaił dyrektor gimn. im. Nowodworskiego, witając Ministra W. R. i O. P. Prof. Wojciecha Świętosławskiego, przedstawicieli władz oraz uczestników uroczystości i dając wyraz radości, że dzisiejsze swe święto szkoła obchodzi w bardzo odmiennych czasach od tych z przed 50-ciu laty.

Z kolei zabrał głos Minister WR i OP Prof. Świętosławski, wygłaszając przemówienie. Po przemówieniu p. Minister dokonał aktu dekoracji Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski sztandaru liceum i gimnazjum im. B. Nowodworskiego, po czym udekorował złotymi krzyżami zasługi grono zasłużonych byłych profesorów tej uczelni.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Państwowego zabierali głos prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Stanisław Wróblewski, rektor U. J. prof. dr. Lehr-Spławiński, imieniem miasta Krakowa ławnik inż. Dudek, b. wychowanek gimnazjum prof. dr. Jan Moreau Reibel z Francji, em. dyr. Jakub Zachemski oraz uczeń gimnazjum, który zakończył swe przemówienie słowami ślubowania wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.